

|   |            |   |
|---|------------|---|
| Długość transkrybowanego pliku w minutach | 172        | 1 |
|   |            | 2 |
| Data wykonania transkrypcji               | 07.02.2023 | 3 |
|   |            | 4 |
| Liczba znaków ze spacjami                 | 138 796    | 5 |

6

# **BNI\_19\_L\_Karo\_nagranie**

7 **Szymon Pilch:** Dobra, to sobie włączę po prostu to nagrywanie. To mam nadzieję, że za niedługo  
8 zniknie, że tak powiem. Będzie przezroczyste. Więc takie mam pierwsze pytanie do ciebie, takie  
9 otwierające trochę. Chciałbym, żebyś jakby mi poopowiadała jak... jakby skupiała się na tym, o  
10 czym chcesz poopowiadać ze swojego punktu widzenia o swoim życiu, ale też żebyś była trochę  
11 taka wyczerpujące, że tak powiem, no nie? Czyli chciałbym po prostu zacząć od tego, żebyś  
12 opowiedziała mi historię swojego życia, historię twojej osoby. Wiesz, od dzieciństwa aż do chwili  
13 obecnej można powiedzieć.

14 **Karo:** Ach, no to w sumie tak. Urodziłam się w A. [duże miasto w Polsce]. Moja mama jest z  
15 wykształcenia polonistką, nauczycielką polskiego. Mój tata z wykształcenia chyba historykiem, ale  
16 generalnie udziela się literacko przede wszystkim. To są ludzie urodzeni w tym pierwszym pokoleniu  
17 po wojnie, więc jestem późnym dzieckiem. No i tak, nie wiem, czy się rozwodzić nad tym, co robiłam  
18 w podstawówce, czy to jest...

19 **SP:** To od ciebie też zależy.

20 **Karo:** Nie wiem, tak żeby zachować chronologię... Nie wiem, interesowałam się teatrem, ale zawsze  
21 byłam dzieckiem takim z boku trochę i tak dalej w gimnazjum. Chodziłam do klasy teatralno-filmowej,  
22 ale tam się zaraziłam chemią. Znaczą trochę wcześniej, ale... Poszłam do technikum chemicznego, no,  
23 niestety, ze względu na specyficzne problemy zdrowotne dyrektor stwierdził, że to nie jest miejsce  
24 dla mnie i muszę iść do szkoły specjalnej, ale to bardzo sukinsynowaty dyrektor po prostu.

25 **SP:** Okej.

26 **Karo:** No i... Interesuję się właśnie głównie zagadnieniami z zakresu chemii radiacyjnej, fizyki cząstek  
27 nawet, bo to się tak po części łączy, ale także lubię pracę laboratoryjną po prostu z zakresu

28 preparatyki nieorganicznej. Co mogę powiedzieć... Nie mam jakoś dużo specjalnych osiągnięć, mogę  
29 się pochwalić, że do teraz między studiami a po prostu ukończeniem liceum sobie chodzę zaocznie,  
30 robię kurs technika sterylizacji medycznej. Nie widzę się w tym, ale udało mi się ogarnąć praktyki w  
31 Instytucie Nauk Ścisłych [nazwa zmieniona], więc całkiem spoko, wychodzę na plus. No i w tym  
32 momencie się głównie uczę, pracuję. Tak sobie dobrałam tę pracę, dlatego że jakoś, no, nie... Znaczący  
33 to nie jest kwestia tego, i że się nie widzę, i że się nie sprawdzam po prostu na przykład na obsłudze  
34 klienta czy w miejscu, gdzie muszę mieć non stop kontakt z ludźmi, więc dużo lepiej mi się żyje po  
35 prostu, kiedy moja praca polega na tym, że moim zadaniem jest pojechać do strefy dostaw i potem  
36 sobie jeździć na tym rowerze przez pięć godzin i dostarczać jedzenie, tak? Czy więcej, czy mniej zależy  
37 od pory roku w zasadzie, bo w lecie się fajnie pracuje więcej, można sobie wziąć niepłatną przerwę  
38 przez, powiedzmy, pół godziny, godzinę i sobie posiedzieć na ławce, po prostu pograć się w słońcu,  
39 odpocząć. Tak w sumie nie wiem, moje życie nie jest jakoś super [śmiech] wypełnione wydarzeniami,  
40 tak bardziej typowo. No, poza tymi zawirowanymi zdrowotnymi, ale to... Co mogę jeszcze  
41 powiedzieć... Mogę powiedzieć o tym, w jakim duchu na przykład zostałam wychowana, tak?

42 **SP: Spoko.**

43 **Karo:** No, moja mama nie była oficjalnie w Solidarności, bo po prostu... Z prostego powodu – gdyby  
44 była w Solidarności, to by była na celowniku, a oni mieli nielegalną drukarnię tej kontrabandy całej w  
45 piwnicy, no i za takie rzeczy się po prostu znikalo, tak. Albo się szło do więzienia. Wiem tylko, że  
46 niezaangażowany był tylko mój wujek, bo on z jakiegoś powodu Solidarności nie lubił. Pewnie  
47 dlatego, że podczas strajków tam w Gdańsku akurat był w porcie, on na morzu pracował długo. No i  
48 był w porcie, i był po prostu zamknięty na łódce [śmiech]. I nie mógł wyjść, nic nie mógł zrobić.  
49 Jedzenie im się kończyło, a tutaj wszędzie strajk. Nie sposób w ogóle cokolwiek zrobić. Też zawsze mi  
50 mówili, że muszę zachować ten balans pomiędzy życiem prywatnym a życiem zawodowym, że jednak  
51 muszę wymagać od pracodawcy tego, żeby mnie szanował, szanował mój czas, szanował moją pracę.  
52 I w zamian za to ja będę wtedy pracować najlepiej, jak potrafię, wywiązywać się z moich obowiązków,  
53 ale też z szacunkiem do siebie. Jeżeli czegoś takiego nie mam, to sobie potrafię po prostu odpuścić i  
54 mieć wszystko gdzieś [śmiech]. Nie wiem, co mogę jeszcze tak powiedzieć... No, właśnie duch  
55 otwartości, tego żeby się domagać swojego, umieć walczyć o swoje po prostu, umieć się postawić, jak  
56 trzeba i żeby się nie bać po prostu. To jest najważniejsze, żeby się nie bać, czy właśnie na przykład  
57 dołączyć do związku zawodowego, czy robić cokolwiek w firmie, bo po prostu jak się nie będzie robić i  
58 będzie się za dużo pozwalać pracodawcy czy jakiejś innej osobie, która ma nade mną jakąś władzę...  
59 Będzie się jej na za dużo pozwalając, to po prostu to się skończy źle. Nie można sobie dać wejść na

60 głowę za bardzo. Tak nie wiem jeszcze, masz może jakieś pytanie pomocnicze? Coś by się przydało  
61 [śmiech].

62 **SP: Wiesz, mnie tutaj wszystko interesuje, ale tak całkiem serio to może wróćmy jeszcze do**  
63 **początku, czasów dzieciństwa. To, jak ogólnie, wiesz, wspominasz jakby to dzieciństwo od strony**  
64 **relacji twoich z rodzicami, jakieś wspomnienia takie dotyczące...**

65 **Karo:** A, dobrze w sumie całkiem. Na przykład sobie jeździliśmy na wakacje razem albo, no, głównie  
66 wtedy z tatą na działkę mojej siostry, bo mam przyrodnie rodzeństwo, które jest ode mnie starsze  
67 prawie trzydzieści lat, więc oni już wtedy mieli swoje dzieci w moim wieku, więc to mniej więcej tak...  
68 Dużo czasu też spędzałam w domu, bo po prostu też nie jestem aż tak... lato tak po prostu się ciągnie  
69 całe, myślę, że ja gdzieś tam się trzymam z boku grupy jakoś, tu dużo kontaktów rówieśniczych nie  
70 było, gdzieś tam się przewijały, ale głównie w domu się zajmowałam swoimi tam sprawami po prostu.  
71 Nie wiem... Nie wiem [śmiech].

72 **SP: Okej, a na przykład z tym właśnie przyrodnim rodzeństwem miałaś wtedy już jakiś kontakt**  
73 **czy...?**

74 **Karo:** Tak.

75 **SP: I jak on tak mniej więcej wyglądał? Czym się... Jakby mieliście jakieś wspólne zainteresowania?**  
76 **O czym żeście rozmawiali, że tak powiem?**

77 **Karo:** Ciężko powiedzieć, jeżeli chodzi o wczesne dzieciństwo, o wspólnych zainteresowaniach i tak  
78 dalej, ale właśnie często się odwiedzaliśmy ze względu właśnie na to, że mieli dzieci tam w moim  
79 wieku, tak, mniej więcej. Więc żeśmy tam jeździli sobie na Mazury czy tam do nich, bo oni pod A.  
80 mieszkają. I siostra, i brat. No, spędzamy nawet święta zawsze razem różne i fajna jest atmosfera,  
81 bardzo przyjemni ludzie. Teraz mam, oczywiście, więcej tematów do gadania z nimi [śmiech]. Moja  
82 siostra wcześniej urodziła dzieci jednak, więc w ostatnich latach dopiero robiła studia inżynierskie,  
83 dotyczące chyba instalacji sanitarnych? No i właśnie mamy trochę więcej teraz tematów do gadania,  
84 tak, bo ona tam miała jakąś fizykę, jakąś chemię też miała zresztą czy środowiskowe przedmioty, no  
85 bo to jednak jest ważne w tym zawodzie. Oceniam te relacje jako dobre, może tak z bratem gorzej,  
86 ale mój brat to jest strasznie wycofany po prostu. Ze wszystkiego [śmiech]. Tam się tylko swoją firmą  
87 zajmuje, ale w końcu nie wiem, co on teraz robi zupełnie, bo on się różnymi rzeczami para po prostu.

88 **SP: Aha, okej. A wspomnieliście właśnie o tych tradycjach związkowych waszej rodziny. Czy, że tak**  
89 **powiem, nie wiem, w waszym dzieciństwie oni się jakoś też angażowali? Czy to już...? Jak to**  
90 **wyglądało?**

91 **Karo:** To już nie bardzo, znaczy ogólnie jeżeli chodzi o mojego tatę, to raczej taki jakbyśmy teraz  
92 powiedzieli freelancer, bo on się bardziej udzielał, jak w związku to w związku literatów polskich.

93 **SP: Ach, okej.**

94 **Karo:** I tam jakieś właśnie te kulturalne imprezy organizował, jakieś konkursy, nie konkursy i tak dalej.  
95 Mama po prostu gdzieś tam pracowała na umowie-zlecenie, jako że to były wczesne lata  
96 dwutysięczne, tam połowa lat dwutysięcznych... Nie pamiętam, kiedy wprowadzili ozusowanie, ale  
97 ona ciężko pracowała i, niestety, dała się wydymać, tak? No bo teraz jej emerytura jest porażająco  
98 niska mimo lat pracy. To nikogo nie obchodzi, że po prostu jej nie liczyli tego ZUS-u, mimo że  
99 pracowała normalnie. Więc tak, myślę że ona też nie miała siły, musiała tam ogarnąć rzeczy i tak  
100 dalej. Więc tak... Później też nie mogła pracować, bo moja babcia dostała udaru i, wiesz, mieszkała u  
101 nas po prostu. No, musiała się zajmować babcią, więc tutaj wykonywała nieodpłatną pracę, tata się w  
102 końcu wyprowadził, więc... Ale się tak nie udzielali już, jak się urodziłam. To wcześniej właśnie  
103 mama... Wiem, że u mnie ogólnie też wstecz w rodzinie są duże takie tendencje. To ja też się  
104 dowiedziałam w ogóle po latach, wiedząc, że ja sama mam takie tendencje, to potem się  
105 dowiedziałam... Właśnie, czy tam któryś wujek – to są lata przedwojenne, on w dwudziestym  
106 pierwszym roku chyba zginął w jakichś walkach. No, on był... On koordynował, w każdym razie coś w  
107 tym stylu, bojówkę PPS-u w CH [nazwa miejscowości zmieniona], więc to to jest dość ciekawe  
108 [śmiech]. Ciekawe, czy latali i się na gnaty nawalali z endecją. Ale, no... Był dziadek w AK, któryś  
109 pradziadek w powstaniu styczniowym, więc to zawsze była bardziej też walka o pewne idee i o po  
110 prostu wolność, tak, osobistą dla siebie, dla swojej rodziny, dla swojej społeczności. Dużo tego było,  
111 więc tu się nie dziwię, że z takimi tendencjami potem to przyszły czasy Solidarności, to się od razu  
112 wzięli zaangażowali. Wiadomo, że nieformalnie, no ale wtedy to nie było tak jak teraz, że sobie  
113 można [śmiech] protestować, że sobie można założyć związek zawodowy. No, można było założyć  
114 związek zawodowy, ale jak on był już taki bardziej antyreżimowy, to się to kończyło źle.

115 **SP: Wiadomo. Okej, okej. Chciałbym jeszcze wrócić jakby do tych czasów, nie wiem, czy jeszcze**  
116 **chcesz coś powiedzieć konkretnego?**

117 **Karo:** Chyba nie, nic mi nie przychodzi do głowy po prostu.

118 **SP:** Tutaj nas też jakby, wiesz, poszczególne części biografii, że tak powiem, interesują. Dzieciństwo  
119 i tak dalej, potem czasy szkolne i tak dalej. Ale właśnie wspominałaś o tym, że twoja babcia się  
120 wprowadziła, tak? Dobrze rozumiem?

121 **Karo:** Mhm.

122 **SP:** Do was. I to było związane właśnie z tym, że ona miała udar.

123 **Karo:** Tak, tak.

124 **SP:** No i właśnie, jak wtedy to życie wasze wyglądało?

125 **Karo:** No, babcia była... Miała tam, znaczy mieszkała w pokoju moich rodziców po prostu, musieliśmy  
126 wynająć specjalne łóżko, bo była niechodząca. Komunikacji też z nią za bardzo nie było, w sensie ona  
127 rozumiała, ale nie mogła mówić po prostu normalnie. No i tak to się ciągnęło przez siedem lat,  
128 rodzice mieszkali w dużym pokoju po prostu, do spania sobie rozkładali materac i go składali rano.  
129 Ale zawsze, na przykład jak były jakieś święta czy coś, to przyprowadzaliśmy babcię do stołu, no bo  
130 ona po prostu rozumiała, co się dzieje. Wiem z opowieści mojej mamy, że w szpitalu ona sobie  
131 wyciągała te wszystkie rurki, nie rurki. Wszystko, bo ona po prostu stwierdziła, że jak ona ma tak tu  
132 zostać i ten, to ona już woli sobie umrzeć w tym szpitalu i nie robić problemu, tak. Ale wyszło jak  
133 wyszło, no jak ona miała udar, to ja miałam dwanaście lat. Jak ona zmarła, to miałam siedemnaście,  
134 więc, no, to tak trochę było tego. Więc... Więc tak to mniej więcej wyglądało, no ja mam swój pokój  
135 na szczęście, ale to przez ścianę z babcią to było słychać na przykład, jak dostawała psychoz i  
136 zaczynała krzyczeć, tak, jakieś dziwne dźwięki. To nie były żadne te...

137 **SP:** Czyli rozumiem, że ty dalej mieszkasz w domu rodzinnym?

138 **Karo:** Tak, tak.

139 **SP:** Okej.

140 **Karo:** Tutaj sytuacja na rynku mieszkaniowym jest zła [śmiech].

141 **SP:** No, tak, wiadomo.

142 **Karo:** Więc nawet jak na studia będę się starać o rentę, bo po prostu... Teoretycznie mi przysługuje,  
143 jakby się zwrócić do ZUS-u i po prostu, no bo... Nawet, tak, mama nie pracuje na etat, bo też już,  
144 nawet jakby chciała – raczej pewnie chce, prowadzi korki, ale tego nie ma dużo. No, ale też przez to

145 że już jest schorowana, jest po sześćdziesiątce, to ona po prostu by nie dała rady fizycznie codziennie  
146 chodzić do jakiejś pracy znowu na osiem godzin. Więc, no, tutaj to jest jedyna taka sensowna opcja,  
147 żeby mieszkać w domu rodzinnym.

148 **SP: Jasne. A wspominałaś właśnie o tym, że twój tata się wyprowadził, tak? W pewnym momencie.**

149 **Karo:** Tak.

150 **SP: Czy to jakby było związane z jakimś rozpadem małżeństwa czy...?**

151 **Karo:** No, w pewnym sensie, bo tu pewnie dużo czynników było. Właśnie i kwestia babci, to jest w  
152 ogóle dosyć ciekawa historia, bo on sobie znalazł trzydzieści... Nie, czterdzieści lat młodszą partnerkę,  
153 w tym momencie ma siedemdziesiąt... Siedemdziesiąt pięć lat, a ona trzydzieści pięć. Ale też jest  
154 poetką, więc to coś tam wyjaśnia, bo on nie ma tyle pieniędzy [śmiej], żeby to był ten typowy, taki  
155 stereotypowy układ. Więc tak... Się wyprowadził aż do D. [duże miasto w Polsce], więc też go nie  
156 widuję za często. No i tak, nie rozmawiałam z nim przez jakieś dwa lata po tym, jak się wyprowadził, z  
157 własnej woli. Ale potem jakoś to... Mamy kontakt, tylko teraz na przykład go nie widziałam trzy lata,  
158 bo po prostu on się boi pandemii, więc... [śmiej]. Więc mimo że teraz jest trochę lepiej, no ale jak  
159 on przesiedział cały ten czas i nawet nie miał, jak nabrać odporności, no to jest też trochę inna  
160 kwestia. Bo ja to, nawet jak była pandemia, znaczy była pandemia, pewnie nadal jest, ale chodzi o  
161 obostrzenia, no to była ta luka, że osoby uprawiające sport mogą uprawiać ten sport na świeżym  
162 powietrzu. To co, ja rower, rolki i lecimy.

163 **SP: Jasne. Okej, a jeśli chodzi właśnie o te czasy dzieciństwa, bo też jakby chciałbym zapytać cię o te**  
164 **relacje, powiedzmy, w szkole, no nie? Trochę wspominałaś tutaj, że trochę byłaś taką outsiderką,**  
165 **tak?**

166 **Karo:** No, tak, raczej mi się nie chciało po prostu integrować z grupą tam. Miałam zawsze jakąś tam  
167 jedną osobę, z którą się gadało, ale tak to raczej w szkole robię to, co mam do zrobienia, uczę się to,  
168 co mam do nauczenia. W sumie dużo rzeczy mnie interesowało, bo ja się lubię uczyć, ale raczej nie  
169 chodziłam do szkoły w celach towarzyskich [śmiej]. Kolegę z bloku tam mam, więc... Bo on się  
170 wyprowadził też teraz gdzieś, nie wiem, ale jakoś tak właśnie ten taki introwertyk typowy, tak.  
171 Prędzej się chwyci za książkę, niż gdzieś wyjdzie z innymi ludźmi. Żeby sobie wyjść na rower czy na  
172 jakieś rolki, to tak, ale żeby się pójść tak, żeby się włączyć z kimś... Nie, nie chce mi się [śmiej].

173 **SP: Spoko.**

174 **Karo:** Więc tak...

175 **SP:** Jasne. A, nie wiem, miałaś jakieś wtedy na przykład takie hobby, zainteresowania w tych  
176 czasach, tam nie wiem, szkolnych?

177 **Karo:** Tak.

178 **SP:** W szkole podstawowej.

179 **Karo:** Zawsze mnie interesowała astronomia, ogólnie złapałam straszną fascynację wilkami,  
180 oczywiście dinozaurami. Do dzisiaj mam strasznie dużo jakichś książek, atlasów, tylko że nie takich  
181 typowych książeczek dla dzieci, tylko rodzice już stwierdzili, że będą mi kupować takie... Pójdziemy  
182 raczej do księgarni naukowej i mi coś kupią o dinozaurach takiego niż ten... No i do dzisiaj mam, to  
183 była moja wielka fascynacja i w ogóle też historia życia. Jak w pewnym momencie złapałam  
184 zainteresowanie promieniotwórczością, po usłyszeniu chyba o Czarnobylu. To mnie zaczęło strasznie  
185 rajcować, no i rajcuje do dzisiaj, tak. Później to też ewoluowało w różnych innych kierunkach, więc  
186 być może ogólnie poszło w te chemię i z elementami właśnie zainteresowania fizyką cząstek. Do  
187 dzisiaj się tym bardzo interesuję, ale nie wiem, czy będę kiedyś sobie pracować w CERN-ie czy coś  
188 [śmiech]. Więc tak... To takie moje główne zainteresowania, tak. To właśnie ściśle przetrwały do dziś,  
189 te takie bardziej dotyczące zoologii trochę mniej, aczkolwiek nadal lubię posłuchać czy się uczyć.  
190 Więc... Dużo rysuję też od zawsze.

191 **SP:** Ach, okej.

192 **Karo:** Tak, sztuki plastyczne też lubię. O, i chodziłam do szkoły muzycznej, tylko że mnie tam  
193 nauczycielka strasznie, strasznie zniechęciła do pianina, więc teraz gram na gitarze sobie. Jestem  
194 samoukiem gitarowym, ale... Nawet z takich hobby właśnie to poza rzeczami, które obejmują po  
195 prostu uczenie się i to, co też się przydaje w szkole przy okazji.

196 **SP:** A długo chodziłaś do tej szkoły muzycznej?

197 **Karo:** Siedem lat, więc to...

198 **SP:** Okej. Sporo.

199 **Karo:** Sporo, sporo, i o te siedem lat za dużo z tą babą od pianina [śmiech].

200 **SP:** Rozumiem, że jakoś cię męczyła, tak? Dręczyła tym pianinem?

201 **Karo:** Tak, ona ogólnie lubiła wyzywać swoich uczniów. Lubiała im mówić, że są do niczego w ogóle, że  
202 się nie nadają. Bić po łapach i tak dalej, to przy starszych dzieciach, jakby mieli z nią pierwszy kontakt,  
203 to jeszcze takie starsze dzieciaki się... Podejdą do tego bardziej krytycznie, ona to samo robiła z  
204 siedmiolatkami w zasadzie, więc to było niepokojące. Więc ona nie powinna w ogóle uczyć w żadnej  
205 szkole.

206 **SP:** Ach, okej. A brałaś udział w jakichś, nie wiem, takich, wiesz, konkursach, popisach? Czymś  
207 takim?

208 **Karo:** Były koncerty w szkole, ale ona za każdym razem mi mówiła, że bardzo źle, nawet jak... W  
209 sumie pewnie obiektywnie by mi poszło dobrze, to ona i tak mówiła, że źle i tak dalej, że się do  
210 niczego nie nadaję. Więc, no. Taka, no, taka suka po prostu [śmiech].

211 **SP:** Jasne. A te występy, one cię jakoś, nie wiem, nie stresowały czy...?

212 **Karo:** Tak, tak, to... Występy przed taką publicznością na żywo są stresujące, dużo lepiej mi idzie  
213 przed kamerą. Tak sobie czasem dorabiam jako statysta, ostatnio mi się udało złapać epizod. Przed  
214 kamerą jest łatwiej, bo tutaj jest mniej tych ludzi, nie mam na sobie, powiedzmy, dwustu par oczu,  
215 tylko reżyserów i kamerzystów. I zazwyczaj jest luźna atmosfera, bo ludzie zajmujący się filmem są  
216 dość specyficzni.

217 **SP:** Jasne. Jak w ogóle do tego doszło, że zostałaś statystką?

218 **Karo:** Potrzebowałam kasy, a tutaj jako że tam gdzieś, kiedyś dawno, dawno właśnie w jakiejś  
219 podstawówce czy coś chodziłam kółka teatralne. To tak, no, to jest dobra opcja i łatwe pieniądze w  
220 zasadzie. Znaczący ten przemysł jest, tutaj też jest związek statystów polskich, powstał. Ja akurat nie  
221 jestem związkowcem, ale też nie wiem, ile jest tych związkowców, bo ten gość, co to ogarnia, jest...  
222 Sprawia wrażenie takiej osoby, która nie do końca wie, co robi, patrząc po jego działalności w  
223 Internecie i próbach reklamy tego związku. Bo warunki pracy są mniej więcej takie, że stawka jest po  
224 prostu za dzień zdjęciowy i potrafi być tak, że dostajesz osiemdziesiąt złotych za dwanaście godzin, no  
225 nie? Więc... I to jeszcze pół biedy, jak z tych dwunastu godzin pracuje się sześć, bo dużo jest czekania,  
226 oczywiście. Ale gorzej, kiedy są dwanaście godzin zdjęcia, tak, i ty dostajesz osiemdziesiąt złotych i  
227 zupę w postaci rozpuszczonej kostki rosołowej [śmiech], więc...

228 **SP:** Okej. Nie jest zbyt fajnie...

229 **Karo:** No, nie, nie, nie. Przemysł, mówię, dla tych statystów to jest jednak niezbyt fajna rzecz. Już jak  
230 się jest epizodystą, to lepiej, ale statysci to są... Znaczy to zależy też od agencji, ale niektóre agencje  
231 to mają to zupełnie gdzieś, sobie nie zdają sprawy, że chcą nakręcić scenę w klubie jakiejś imprezy, to  
232 bez statystów nie dadzą rady, tak? Bo inaczej jak to będzie wyglądać? Wielka impreza, a w klubie trzy  
233 osoby, które akurat się odzywają czy mają scenę, tak? [śmiejch] Coś w tym stylu.

234 **SP:** A w ogóle to mnie zainteresowało, że ty masz dużo, jakby, zainteresowań. Taki szeroki  
235 wachlarz, prawdę mówiąc.

236 **Karo:** No...

237 **SP:** Z jednej strony takie nauki ścisłe, z drugiej właśnie to kółko. A jak w ogóle się stało, że ty  
238 trafiłaś do tego kółka? To było...

239 **Karo:** Znaczy to w podstawówce akurat właśnie tak... No, lubiłam po prostu. Zawsze tak, wiadomo, że  
240 w klasach jeden, trzy to wszyscy mają tam jakieś, całe klasy robią przedstawienia dla rodziców. Jakoś  
241 tak potem poszłam dalej, wtedy jeszcze tak nie miałam aż takiego bzika na punkcie tej chemii, żeby  
242 po prostu siedzieć w tym tak bardziej jak później, ale właśnie po prostu mi się to podobało. No i tak,  
243 to też w ogóle ciekawe, że bardzo dużo naukowców jednocześnie zajmuje się sztuką, więc to w sumie  
244 nie jest takie rzadkie [śmiejch].

245 **SP:** No tak, no tak.

246 **Karo:** Większość takich wielkich czy znaczących postaci ze świata nauki, zwłaszcza gdzieś tam fizyka,  
247 chemia, ale tu mówię o chemii radiacyjnej przede wszystkim. To wielu z nich się zajmowało jeszcze  
248 albo architekturą, albo rysunkiem właśnie, albo muzyką jeszcze, więc jest to taki typowy zestaw cech,  
249 mi się wydaje.

250 **SP:** Okej, rozumiem. Właśnie, bo chciałem jeszcze cię zapytać o tego kolegę, o którym mówiłaś, z  
251 bloku, że jakby z nim masz kontakt, tak?

252 **Karo:** No tak, jakiś tam mamy kontakt.

253 **SP:** Wy poznaliście się, rozumiem, w szkole? Czy że to po prostu znajomość z podwórka?

254 **Karo:** Na podwórku.

255 **SP:** Na podwórku.

256 **Karo:** Tylko że on miał problemy w przedszkolu i podstawówce i dzieciaki, które sprawiały mu  
257 problemy, mieszkają po drugiej stronie siatki, bo mamy takie **[00:23:45]**, gdzie jest blok i kamienice,  
258 no i tam, niestety, jest przedzielone siatką. I żeśmy, znaczy były wojny na kamienie, tak? To nie jest  
259 tak, że my w nich rzucaliśmy tylko czy oni tylko w nas, tylko to przerzucanie, wymiana ognia po  
260 prostu przez siatkę [śmiech]. Tak więc... No, on teraz się informatyką zajmuje z tego, co wiem.  
261 Studiuje nadal chyba na Uczelni wyższej y w A..

262 **SP:** Jasne. Właśnie, to zapytam jeszcze, ale to już po wywiadzie, o informatykę, bo akurat mam  
263 projekt naukowy, w którym... Jakby z wywiadowania, można powiedzieć, informatyków, ale... To  
264 później.

265 **Karo:** Dobra. Później.

266 **SP:** Chciałem jeszcze cię właśnie zapytać o te problemy, bo mówiłaś o tych problemach  
267 zdrowotnych, nie? Czy jakby chcesz o tym poopowiadać, czy niekoniecznie?

268 **Karo:** Ale nie wiem, jak duże ma to znaczenie w sumie w tych badaniach naukowych, bo to zależy, jak  
269 duże to ma znaczenie.

270 **SP:** Znaczy, no, w takim sensie, że...

271 **Karo:** Mogę powiedzieć w skrócie, że to są diagnozy psychiatryczne po prostu.

272 **SP:** Ach, okej, jasne, dobra.

273 **Karo:** I to kilka, więc... [śmiech]. Ale żyję, jakoś sobie radzę, jeszcze sejm nie został wysadzony, więc...  
274 [śmiech]

275 **SP:** Okej, czyli to jest raczej... Okej, czyli, że tak powiem, one w pewnym sensie też wpływają na  
276 twoje życie?

277 **Karo:** Tak, tak.

278 **SP:** Mówiłaś, że w szkole jakby były pewne problemy i tak dalej.

279 **Karo:** Tak, tak. No, dużo jest oceniania przez ten pryzmat jednak. Bo ciągle stereotypy są żywe i  
280 często nawet jest tak, że jak są jakieś kampanie o depresji, to ci ludzie wszyscy: "Ojej, ojej, depresja",  
281 a potem w ogóle... Jak przychodzi temat schizofrenii, przychodzi temat choroby afektywnej  
282 dwubiegunowej, jakiegokolwiek innego zaburzenia, które się bardziej ekstremalnie może objawiać, to

283 już się zamieniają w osoby bardzo, no, niefajne pod tym względem. W stosunku do takich osób, tak.  
284 Albo w ogóle zapominają, że depresja może być nie tylko chorobą, ale i objawem, więc szeroki temat  
285 w ogóle tego, że ludzie nie wiedzą, jak dbać o swoje zdrowie psychiczne, nie wiedzą nic o  
286 zaburzeniach zdrowia psychicznego i nie wiedzą w ogóle z czym to się je, i że takie osoby są wśród  
287 nas, i sobie żyją po prostu. I niekoniecznie musi być widać, że coś jest z nimi nie tak.

288 **SP: Jasne. Okej, no to może wróćmy jeszcze do tych czasów bardziej teraz gimnazjalnych, bo**  
289 **powiedziałaś, poszłaś do tej szkoły teatralnej, do klasy teatralnej w gimnazjum. A w ogóle jak**  
290 **wyglądał ten proces, wiesz, jakby podejmowania decyzji wtedy? Czy to była jakby twoja decyzja?**

291 **Karo:** Tak, tak. Rodzice nie ingerowali w ogóle dużo decyzji, ?[00:26:42], że to ja decyduję, na  
292 przykład w którą stronę chcę iść. Aczkolwiek przy wyborze technikum chemicznego moja mama się  
293 zaczęła upierać, że mam iść do liceum, bo liceum mi daje większe szanse. Ale to ja ją wyśmiałam po  
294 prostu, bo jakie większe szanse da mi liceum bez praktyki laboratoryjnej, a technikum z praktyką  
295 laboratoryjną i programem w zasadzie ze studiów, z pierwszego roku. Czy tam pierwszych dwóch lat  
296 laboratorium, więc no. Tak to poszło, bo jakby całkiem nieźle mi szło na tym kółku teatralnym po  
297 prostu i tak sobie myślałam: "A, pójdę w tę stronę, będzie fajnie". No, wiadomo, że gimnazjum to tam  
298 to nie jest zbyt ukierunkowane, ale po prostu to polegało na tym, że mieliśmy dodatkowe godziny  
299 edukacji filmowej. I to w zasadzie tyle, bo koło teatralne było dla wszystkich klas, więc tutaj każdy  
300 mógł się zapisać, no a edukacja filmowa była dla tych teatralnych, filmowych. Więc tak... Z tym że ja  
301 akurat w gimnazjum w kółku teatralnym się za bardzo już nie udzielałam, ale no... Tak, jakoś poszłam,  
302 poszłam w chemię. Nie żałuję, bo chemiczkę mieliśmy bardzo fajną w tym gimnazjum i potrafiła  
303 zainteresować tematem, i też prowadziła kółko chemiczne, więc ja – hyc na kółko chemiczne.

304 **SP: Masz jeszcze jakby z nią kontakt? Z tą chemiczką?**

305 **Karo:** Nie. Ale myślę, że się z nią skontaktuję, czy w szkole, w której uczy, może nie potrzebują  
306 odczynników chemicznych, bo mi się zdarzyło nakupować kiedyś zupełnie bez... Znaczący nie do końca  
307 bez sensu, ale trochę bez sensu, bo wiem, gdzie kupić, wiem, gdzie pojechać i tak dalej, to mam tego  
308 trochę. Niby są już przeterminowane niektóre, ale tego można normalnie używać, a ja nie mam jak  
309 tego zutylizować, bo utylizacja jest droga, w domu też raczej nic nie będę robić, bo teraz bardziej niż  
310 te, nie wiem, osiem lat temu dbam o to, żeby jednak metali ciężkich nie spuszczać do kanalizacji  
311 [śmiej]. Czy coś, więc sobie zostawię to, co może być mi ewentualnie przydatne przy jakichś  
312 pokazach na przykład, a resztę jakieś do analizy to mogę im spokojnie oddać, bo utylizacja jest droga.

313 **SP: No tak.**

314 **Karo:** Ale też i tak się przydały, bo później w tej szkole specjalnej to, jak były zdalne zajęcia, to udało  
315 mi się zrobić pokaz do zajęć, więc też spoko. Później to, oczywiście, stoi, to już dwa lata prawie w tej  
316 szafce i sobie odparowała woda, pozostawały te osady, a ja tak... No, kurczę, nie będę jednak już  
317 taka... Nie będę tych soli, metali ciężkich spuszczać do kanalizacji, no bez przesady [śmiech].

318 **SP: Byłoby to niebezpieczne chyba.**

319 **Karo:** Tak. To byłoby, wiesz, nie tyle, co niebezpieczne, co po prostu, no, stwarzałoby zagrożenie dla  
320 środowiska. Wiem, że na pewno moje technikum chemiczne miało gdzieś po prostu i żeśmy wszystko  
321 – kwas, nie kwas, zasada, nie zasada, wszystko, wszystko do kanalizacji. Chyba tylko jakichś  
322 organicznych tych nie spuszczały, żeby rur nie zatkać [śmiech].

323 **SP: Okej. Czyli, jeśli dobrze wyłapałem, to ty już jesteś po tym technikum, tak?**

324 **Karo:** Tak, znaczy... Chodziłam tam trzy lata, zanim mi kazali wynosić się stamtąd. No i potem,  
325 niestety, jako że to było technikum, to miałam niezaliczone jakieś przedmioty, które są w liceum,  
326 więc liceum od początku, od pierwszej klasy musiałam chodzić. Od początku wszystko, więc to było...  
327 Skończyłam w końcu szkołę w wieku dwudziestu dwóch lat. To, no, trochę mi się wydawało, że to  
328 utrudni, ale jakoś mi wyszło na dobre.

329 **SP: A jak w ogóle wspominasz, wiesz, ten okres, moment, w którym kazali ci się wyoutować z**  
330 **technikum?**

331 **Karo:** No, jest nieprzyjemnie, bo dyrektor w ogóle stwierdził, że oni tu psycholi nie chcą, coś tam, coś  
332 tam. Takie, no, jednocześnie najśmieszniejsze i najtragiczniejsze w tej sytuacji jest to, że u mnie w  
333 klasie był gość, który był strasznie, znaczy, czasami agresywny, potrafił w ogóle oblać kogoś  
334 niezidentyfikowaną substancją na laboratorium, był neonaziolem i się z tym nie krył. I nie wiem, przy  
335 nauczycielce po prostu zaczął gadać, żebym się zabiła, tak, po prostu, że mam się zabić, bo coś tam,  
336 coś tam. No, ja nic sobie z tego nie robiłam, ale to nauczycielka też sobie nic nie zrobiła nic z tego, co  
337 jest nefajne. No i on skończył to technikum bez problemu i nie miał żadnych nieprzyjemności ze  
338 strony dyrekcji, co jest dosyć, no, nefajne, bo on nie dość, że w ogóle się nie uczył, był agresywny,  
339 łamał zasady BHP, a jemu nie robili problemów, a mi zrobił problem po prostu z powodu pobytu w  
340 szpitalu psychiatrycznym, więc... Więc to tak troszeczkę nefajnie. Nie polecam.

341 **SP: Jasne, jasne.**

342 **Karo:** No i było mi smutno, bo laboratorium też nie było. I tutaj trzeba było jakby też od początku rok  
343 przerabiać, program, co dało mi przewagę później, powiedzmy, w tej pierwszej, drugiej klasie, bo te  
344 niektóre rzeczy już miałam, ale z drugiej strony w tej szkole specjalnej poziom nauczania chemii był  
345 niziutki. Ja to rozumiem i nie mam do nich żalu, no bo to jest jednak szkoła specjalna, tam są osoby z  
346 różnymi problemami i tutaj bardziej chodzi o to, żeby dać im możliwość w ogóle skończyć nauczanie,  
347 a nie to, żeby byli jacyś super. No i to wyszło w taki sposób, że ze dwa działy to sama musiałam  
348 przerabiać przed maturą, do tego w tym roku sobie poprawiam wyniki, bo... Z tej matury z chemii  
349 tylko, bo po prostu, no, lepiej mi się uczy ze słuchu niż pod presją, mając jeszcze inne przedmioty do  
350 zaliczenia, no to ten wynik z chemii mi nie poszedł tak dobrze, jak bym chciała. W tym roku sobie  
351 poprawię, mam nadzieję, że już w październiku zacznę studia, więc...

352 **SP:** Czyli rozumiem, że ty w zeszłym roku skończyłaś jakby tę szkołę?

353 **Karo:** Tak.

354 **SP:** A, spoko. Właśnie, chciałem jeszcze zapytać o tego gościa, o którym wspominałaś. Tym  
355 agresywnym, jakby z technikum.

356 **Karo:** A, ten.

357 **SP:** Nie wiem, skąd się to brało u niego, jak myślisz?

358 **Karo:** Nie wiem, szczerze powiedziawszy, bo on nie był w taki agresywny sposób, jak często są osoby,  
359 które po prostu mają różne problemy z agresją. On był po prostu w stylu takiego osiedlowego sebixa.  
360 Jak ktoś mu się nie podobał, to go gnębił, tak? Więc to bardziej w tym stylu. Aż tak nie znam typa, ale  
361 po prostu... No, to to nie było, też nikt mu nie zwracał na nic uwagi ani nic. Więc tutaj nie wiem  
362 zupełnie, ale no podejrzewam, że właśnie coś w stylu takiego dresika po prostu, co ma swoją wizję  
363 świata i jednak będzie przemocą do niej przekonywał.

364 **SP:** Jasne. A ci nauczyciele to w ogóle, bo mówisz, że to podejście nauczycieli było takie wiadome? I  
365 tego dyrektora. A ogólnie to jacy byli wtedy ci nauczyciele? Czy wszyscy jakby byli tacy, wiesz...?

366 **Karo:** Nie, nie wszyscy. Byli nauczyciele, którzy byli spoko i reagowali, jak się powinno reagować. Ale  
367 oni byli w zasadzie w mniejszości i większość raczej po prostu nie chciała... Albo im się nie chciało,  
368 albo coś, no, wiadomo. Albo cisnęli typowym nauczycielskim, że: "Hehe, masz jedynkę". Więc tutaj,  
369 no, nie było aż tak... Nie było czarno-biało, ale też nie powiem, że było dobrze, ale muszę jednak  
370 docenić tych nauczycieli, którzy na przykład w moim przypadku chociaż próbowali dyrektorowi

371 powiedzieć. No, tu mamy osobę, która się bardzo interesuje tą chemią jednak. Nie ma co, no ale też.  
372 Myślę, że też miała znaczenie reforma edukacji, bo razem z reformą, z likwidacją gimnazjów wszedł  
373 obowiązek nauczania indywidualnego w domu. Co też nie było aż tak szeroko komentowane, no ale  
374 było jednak, że to ma na celu zamknąć wszystkie osoby, które potrzebują nauczania indywidualnego,  
375 w domu. No, a jednak w przypadku szkoły zawodowej to po prostu tak nie działa, że można sobie  
376 mieć indywidualne w domu. Normalnie indywidualne w takich szkołach były robione tak, że po  
377 prostu w osobnej sali się miało zajęcia te teoretyczne, ale już laboratoria się miało tam z grupą, no  
378 tylko że te grupy i tak na laboratoriach to były po piętnaście osób. Czy nawet po dziesięć, jak była  
379 trzydziestoosobowa klasa. To w trzydzieści osób w laboratorium się nie da po prostu.

380 **SP: Nie wiem, może kawy się napijesz?**

381 **Karo:** No, tak, tak. Tak gadam, gadam, gadam.

382 **SP: No właśnie.**

383 **Karo:** Dobrze się jest napić kawy.

384 **SP: Właśnie to jest super ciekawe, o czym mówisz. I zastanawia mnie teraz właśnie, jak to się stało,**  
385 **że dostałaś się, wiesz, do tej szkoły specjalnej. Czy to było jakoś administracyjnie, że tak powiem,**  
386 **wiesz, uregulowane? Czy jak to wyglądało?**

387 **Karo:** No, nie. Po prostu powiedzieli mi w tym technikum, że nie mogę kontynuować tam nauki, więc  
388 musiałam wybrać jakąś inną szkołę, a że miałam już tam znajomych, którzy tam chodzili wcześniej, to  
389 wiedziałam mniej więcej właśnie, że w tej szkole jest całkiem okej. Ona ma jeszcze tam status  
390 ośrodka socjoterapii chyba. No, ale właśnie pod względem samej atmosfery i tak dalej jest całkiem  
391 spoko, i jest tam zapewniona też opieka psychologiczna w razie czego. No i to był dobry wybór, bo  
392 mam często straszne problemy z sennością, takie że po prostu niekontrolowanie potrafię zasnąć.  
393 Zwłaszcza jak gdzieś długo siedzę i muszę wstać rano, no to mój zegar biologiczny jest po prostu  
394 genialny i po prostu jak wstaję przed dziewiątą to nie żyję. I po prostu to się... Nie jest tak, że ja się  
395 nudzę czy coś i o, pójdę sobie spać. Nie, to po prostu niekontrolowane zasypianie i ze względu na to  
396 mi pozwolili ostatnie trzy miesiące przed maturą się po prostu uczyć w domu, bo to już w pewnym  
397 momencie się stało nie do życia. I pozwolili mi się uczyć w domu, i po prostu zaliczać sprawdziany...  
398 po prostu przychodząc tam. Więc to był jak najbardziej dobry wybór, no bo podchodzili też  
399 indywidualnie do ludzi, bo jak mieli dziesięć osób w klasie, no to zawsze łatwiej. Też zresztą taka  
400 szkoła bym powiedziała... Bardzo... Ideologicznie to złe słowo, ale taka trochę bardziej na lewo,

401 bardziej tolerancyjna, otwarta. Wszyscy chyba nauczyciele byli w ZNP. No i bardzo, no, ta, dyrektorka  
402 miała całe drzwi swojego gabinetu wyklejone różnymi plakatami, różne: "Organizuj się i walcz",  
403 "Szybko pracujesz, szybko umierasz", coś w tym stylu, więc też dużo było takiego podejścia, że  
404 właśnie tutaj trzeba patrzeć na ręce na przykład swojemu pracodawcy, co nie zawsze się przebijało na  
405 lekcjach, bo wiadomo – program, no ale też ogólnie było dużo też zachęcania do organizowania się w  
406 każdej sprawie. I na przykład bardzo dużo, dużo osób tam pamiętam z tej takiej grupy wspomagającej  
407 Strajk Kobiet właściwie. Ten ostry cień mgły, to właśnie tam była z połowa przynajmniej to były  
408 właśnie z tej szkoły osoby. No, dużo osób było zaangażowanych też w jakieś działania aktywistyczne.  
409 łącznie ze mną, ja przez jakiś czas byłam w Federacji Anarchistycznej w A. No, co prawda nie mam  
410 czasu na razie na to poświęcać, pewnie będziemy na paradzie równości organizować Happening  
411 Przeciwko Ustrojowi [nazwa zmieniona], bo nam się po prostu sponsorzy nie podobają. To, co robią i  
412 te te używanie tematu do po prostu reklamy, marketingu. Tyle mogę powiedzieć o tej szkole.

413 **SP: A właśnie teraz się zaczęło ciekawie, bo wspomniałaś o tej Federacji Anarchistycznej w A. i**  
414 **ogólnie o aktywizmie twoim.**

415 **Karo:** No tak.

416 **SP: Ty tam trafiłaś jakoś przez znajomych czy jak to wyglądało?**

417 **Karo:** Tak, tak, głównie tak. Na początku byłam w jakimś takim mniejszym kolektywie, który się  
418 rozpadł, no a tam ludzie byli, no bo wiadomo, ludzie to ludzie i są ludzie i parapety, i to zależy.  
419 **[00:41:21]**, przestałam po takiej słynnej walce squatów, w sensie, no, środowisko anarchistyczne w  
420 A. jest dość takie... Dość mocno podzielone i po prostu jeden squat zaatakował drugich, więc w ogóle  
421 abstrakcja, co się dzieje w tym związku w A. Wiem, że w D. [duże miasto w Polsce] jest sensownie,  
422 jest dużo aktywistów, którzy rzeczywiście coś robią, a nie tylko się przepychają między sobą. No, ale  
423 właśnie tutaj, tak, dużo nie robiłam, ale jednak były robione rzeczy czy właśnie... No, w zeszłym roku  
424 próbowaliśmy zrobić Happening Przeciwko Ustrojowi na paradzie, ale, no, on się trochę rozszedł, bo  
425 organizacja była słaba, no ale pierwszy raz coś takiego robiliśmy, więc to nic dziwnego, że tak jeszcze  
426 nie ma doświadczenia, jeszcze nie wie, z czym to się je. To zawsze pierwszy raz jak się coś organizuje,  
427 to zawsze tak, często... Może nie zawsze, ale bardzo często w większości przypadków wychodzi tak,  
428 że wychodzi nie tak, jak by się chciało. I po prostu się zbiera doświadczenie i potem się robi lepiej,  
429 więc w tym roku robimy lepiej i już w tym momencie zbieramy grupy chętne do, po prostu, pójścia w  
430 takim bloku. I pewnie nawet nie będziemy go zgłaszać, żeby pokazać, że my nie chcemy iść razem  
431 tam z jakąś Coca-Colą i jakimś Tik-Tokiem, czy Netflixem, które po prostu sobie monetyzują temat bez

432 żadnej walki o prawa tak naprawdę. Więc tak. Udało mi się raz zorganizować protest przeciwko  
433 budowie apartamentowca, który powstał bardzo blisko pomiędzy... Taka sytuacja, że są dwie  
434 kamienice i tam był skwerek. Malutki, malusieńki skwerek. Deweloper sobie postawił taki blok, że  
435 tam są przepisowo, równiutko cztery metry, więc tutaj zwłaszcza ludzie w suterenach w ogóle teraz  
436 nie mają światła. Robiliśmy tam, gadaliśmy z tymi mieszkańcami, no ale bardzo duża część z nich tam  
437 po prostu wynajmuje mieszkania i nawet nie mieli możliwości zaprotestować. No i protest wyszedł  
438 tak, że prawie nikt nie przyszedł, bo ci mieszkańcy stwierdzili, że jednak nie ma sensu, bo i tak się nic  
439 nie da zrobić. Próbowaliśmy tam ruszyć jakoś ten beton z ratusza i pisać do nich, ale to też... Bo to  
440 przecież zgodnie z przepisami, to problemu nie ma. A to, że przez ponad pół roku były tam  
441 wykonywane głośne prace budowlane, że teraz ludzie nie mają światła w domach, że w razie  
442 wybuchu gazu, no, to będą dwa budynki poszkodowane, a nie jeden. To jest jednak tutaj ta kwestia,  
443 chociaż mi się wydaje, że w A. i tak powstają nieprzepisowe budynki i powstają. Gdzieś tam na  
444 Pieczarkowej [nazwa ulicy zmieniona] jest taki, że to już na pewno mniej niż cztery metry. Na pewno  
445 mniej niż cztery metry, a oba budynki mają powyżej... Znaczący jeden ma piętnaście, a drugi powyżej  
446 piętnastu pięter, co w ogóle jest... Jeszcze dziesięć lat temu w ogóle nie było zgodne z prawem  
447 budowlanym, no bo wiadomo, że jak jest budynek wysoki, to jakby się zaczął walić, co by się stało?  
448 No to musi mieć tę przestrzeń wokół siebie, żeby nie polecieć na drugi budynek, bo to jest biurowiec i  
449 blok mieszkalny, więc tutaj jest takie.

450 **SP: Jasne.**

451 **Karo:** No, więc tak.

452 **SP: Super. Ja chciałem cię jeszcze zapytać właśnie o ten Happening Przeciwko Ustrojowi, bo**  
453 **powiedziałas, że on za bardzo nie wyszedł, nie?**

454 **Karo:** No, tak.

455 **SP: Mogłabyś trochę coś poopowiadać właśnie, jak to wyglądało, wiesz, tak w praktyce?**

456 **Karo:** No w praktyce to, że się zebrali ludzie, mieliśmy banery i tak dalej, flagi, jakieś naprędce  
457 napisane przemówienie, ale nie zgraliśmy się z czasem i trochę za późno dołączyliśmy do głównej  
458 parady, no i on się po prostu rozszedł. Nie mieliśmy przemyślane, jak się ustawić po prostu. I ludzie  
459 się znajdowali w różnych miejscach po prostu i to już przestało przypominać blok, a grupę ludzi, która  
460 idzie z tymi transparentami, więc tak. No i myślę, że w przyszły... W tym roku w zasadzie wyjdzie  
461 trochę lepiej, że to się będzie odznaczać po prostu. Bo to było tak robione, że zaczęliśmy organizację

462 w maju, no to mało czasu. Więc teraz zaczynamy organizację, no już teraz się zbieramy i tak myślę, że  
463 połowa marca zaczniemy już kombinować rzeczy, żeby na samą paradę być przygotowanym i się  
464 odznaczyć jakoś od tej parady, żeby to było widoczne po prostu. Pamiętam, że kiedyś były takie  
465 inicjatywy, tylko że przez długi czas nie było. Tam była kiedyś jakaś Federacja Młodych [nazwa  
466 zmieniona], coś w tym stylu. Oni właśnie robili czarne bloki anarchistyczne, ale tam też ludzie się  
467 porozchodzili. No, ale próbujemy reaktywować ideę, więc nic nie zrobię. Też tak planuję napisać  
468 jakieś przemowy, które już się dokładnie skupią na konkretnych sponsorach parady, wytykając, co  
469 jest po prostu nie tak i dlaczego protestujemy przeciwko ich obecności, bo to w sumie, no, nie jest  
470 fajne, że u nas sobie robią marketing, ale już, powiedzmy, gdzieś, dajmy na to w Arabii Saudyjskiej, no  
471 to nie będą robić takiego marketingu, no bo zostaną wywaleni z kraju. To jakie to jest wsparcie? I jak  
472 można gadać na tej ogólnej paradzie, że oni wspierają? Bo nie wspierają, tylko sobie robią marketing.  
473 To jest po prostu tak.

474 **SP: Czyli rozumiem, że ty, że tak powiem, no jesteś zaangażowana w to środowisko, ale z różnym**  
475 **takim natężeniem można powiedzieć?**

476 **Karo:** Tak, tak. Jak znajdę czas i mam jakiś pomysł, to się tam zaangażuję bardziej. Jak nie mam czasu i  
477 pomysłu, to się w ogóle nie angażuję, ale znam ludzi i ludzie znają mnie, więc tak [śmiech].

478 **SP: Okej, ja też nie jestem za bardzo rozeznany w tym środowisku w A., nie. I wiadomo, że**  
479 **anarchiści to nie mają swoich hierarchii, czy ty jesteś jakąś taką, nie wiem, nie chcę powiedzieć, że**  
480 **ważną osobą, ale czy... Wiesz, o co mi chodzi.**

481 **Karo:** Nie, nie, ja jestem po prostu jedną z osób, które coś tam robi i tak bardziej robi z doskoku, ale  
482 nie jestem żadną osobą, która byłaby jakoś bardziej rozpoznawalna. I w sumie dobrze, bo jak się nie  
483 jest rozpoznawalnym, to można skutecznie działać. I też jak się nie jest rozpoznawalnym, to policja  
484 też tak bardzo nie zwraca uwagi, co się robi, bo wiem, że jak ktoś jest rozpoznawalny, no to może  
485 mieć problemy, nawet jak sobie idzie po ulicy i akurat nie jest w nic zaangażowany, tylko sobie idzie  
486 do sklepu kupić chleb. To już może zostać wylegitymowany, może być coś. W skrajnych przypadkach,  
487 w C. [duże miasto w Polsce] wiem, że po prostu wtargnęli i wyciągnęli osobę siłą z domu. I tyle. No i  
488 więc tutaj, czy właśnie jak już są jakieś protesty, to też policja bardziej zwraca uwagę na tych  
489 rozpoznawalnych ludzi, więc ja gdzieś tam po prostu działam, ale jestem po prostu... Może mrówka  
490 to złe porównanie, bo mrówki są hierarchiczne, ale jestem gdzieś w tym środowisku, ta, która buduje  
491 ten kopiec [śmiech].

492 **SP: Jasne [śmiej]. Spoko, jasne. Nie wiem, czy jakby dobrze łączę wątki, ale czy ci znajomi właśnie**  
493 **z tego środowiska anarchistycznego to byli ci, którzy jakby ci później polecili szkołę tę specjalną?**

494 **Karo:** Akurat nie, aczkolwiek pośrednio powiązani. Pośrednio, czyli tam też ludzie, którzy znają ludzi  
495 albo ja też się obracam trochę jednak w punkowym, metalowym środowisku, to właśnie dużo też  
496 punków, metali w ogóle tam chodziło. No, to często są osoby tak zwane niedostosowane społecznie,  
497 a to jest właśnie szkoła pod kątem ram... Według systemu mamy dostosowywać do społeczeństwa,  
498 no, w praktyce to tak nie działa, bo tam ci nauczyciele i dyrekcja to nie ma takiego podejścia, żeby się  
499 za wszelką cenę dostosowywać i bardzo dobrze zresztą, bo łatwiej rozwijać swój potencjał, ale  
500 właśnie często ludzie, którzy mają jakieś pomysły czy coś... Jak, powiedzmy, mają jakieś problemy w  
501 szkole, już są kierowani do takich miejsc, to zazwyczaj mają papiery, że są niedostosowani społecznie. I  
502 tak to wygląda.

503 **SP: Jasne. I teraz jakby planujesz iść na studia, no nie?**

504 **Karo:** Tak.

505 **SP: I jakby z twoją przeszłością, że tak powiem, myślisz, że możesz mieć jakieś, nie wiem, problemy**  
506 **może czy...?**

507 **Karo:** Nie wiem w sumie, generalnie na pewno będę znosić swoją dokumentację medyczną z  
508 niepełnosprawnościami na Uczelnię Wyższą w A., bo jest ona bardzo otwartą uczelnią zresztą. Więc  
509 to jest tak. Myślę, że mam tutaj bardzo silną motywację, bo ja uwielbiam pracować w laboratorium i  
510 po prostu to jest moja główna motywacja, że chcę robić to, co kocham. W końcu się nie nastawiam  
511 na to, żeby pracować w jakiejś, nie wiem, korporacji, której mogę akurat nie lubić, bardziej mnie jara  
512 bycie częścią zespołu naukowego, badawczego w sensie. Czy właśnie robić prace jakieś już badawcze  
513 stricte, no to to jest ciekawe.

514 **SP: Jasne.**

515 **Karo:** To jest po prostu ciekawe szalenie. I tutaj, czy będę laborantem, czy będę jakąś osobą, no,  
516 technikiem raczej nie, ale... Bo często to wtedy ludzie z innych specjalności są od obsługi technicznej,  
517 ale czy osobą jakąś kierującą tymi badaniami, no to wszystko jedno. Jak nie będę mieć pomysłu na  
518 badanie, to będę robić w tym laboratorium. Jak będę mieć jakiś pomysł na badania, no wiadomo, że  
519 tutaj system jest dziurawy i na system pewnie będę najbardziej narzekać, i będzie na pewno więcej  
520 trudności, no ale jednak mimo wszystko mnie to interesuje i mam pewną nadzieję, że pewne rzeczy

521 się pozmieniają – na przykład nie będzie aż takiego nacisku na to, żeby publikować jak najwięcej, bo  
522 to jest moim zdaniem strasznie głupie [śmiech]. Publikować, to można zrobić badania o słowie i  
523 metodologii i zrobić, w ogóle opublikować dziesięć badań w ciągu roku, no ale jaką to ma wartość?  
524 Albo opublikować w czasopiśmie, które publikuje hipotezy, albo publikują wszystko. Jaką to ma  
525 wartość? No, żadną. Więc tak.

526 **SP: Czyli już myślisz bardziej tak pod kątem pracy na uczelni, no nie? W tym momencie z tego, co**  
527 **rozumiem.**

528 **Karo:** No, tak, mniej więcej tak. Jeszcze pewnie będę się rozeznawać w ciągu nauki, mam czas. No, ale  
529 tak na razie, bo po prostu ciągnie mnie do tego, żeby pracować nad nowymi rzeczami i nie wykluczam  
530 pracy w innych sektorach, w których potrzebni są chemicy, o ile to się tam będzie zgadzało gdzieś  
531 tam z moimi wartościami, ale po prostu jakoś mnie najbardziej ciągnie do tej pracy badawczej, stricte  
532 badawczej. I może niekoniecznie w Polsce, bo jest tutaj, no... Różnie bywa. A to też patrząc, że mam...  
533 Znam gościa, który wykłada na mechatronice na Uczelni Wyższej X w A., jest tam dyrektorem  
534 któregoś z tych instytutów, to mówił, że nie, w Polsce on odradza, bo jak ?[00:53:13], czy się by  
535 powtórzyła historia polskiego grafemu, czy by sobie rząd zarządził, że oni zamykają instytut i proszę  
536 się rozejść, no to jest bez sensu. Wiesz, człowiek pracuje, człowiek coś tam robi, a potem przychodzi  
537 jakiś urzędnik z drugim i mówi: "Dobra, nie będziemy ci finansować tych badań, bo uważamy je za  
538 zbędne albo, no, lobby tak stwierdziło, że nie chce mieć konkurencji". To jest ciężki kawałek chleba,  
539 jest dużo do zmiany, może kiedyś znajdę w sobie siłę coś zmieniać po prostu. Jeszcze tam czytam  
540 sobie książkę teraz takiego noblisty od właśnie fizyki cząstek elementarnych i tak go cytując, że nauka  
541 ma niewiele wspólnego z utrzymywanie statusu quo, bo nauka jest czynną rewolucją, bo to właśnie  
542 rewolucyjne myślenie prowadzi do postępu technologicznego. I ja się z tym jak najbardziej zgadzam,  
543 utrzymywanie statusu quo za wszelką cenę jest po prostu bez sensu. Bez tego, bez po prostu zmian,  
544 bez jakiegoś rewolucyjnego myślenia to jest ciężko cokolwiek zmienić.

545 **SP: Jasne. Tak, tak, tak. A chciałem się jeszcze właśnie zapytać o... Straciłem wątek, ale zaraz do**  
546 **niego wrócę po prostu, bo jakby... Właśnie, chciałem cię zapytać o to, czy miałaś jakby szansę albo**  
547 **czy już w ogóle coś miałaś możliwość opublikować? Takiego niekoniecznie, wiesz, naukowego, ale**  
548 **około albo...**

549 **Karo:** Nie, jak na razie udało mi się być tylko na... Rozmawiać w panelu na konferencji dotyczącej  
550 właśnie kwestii cząstek elementarnych, to był konkurs, ale byłam w gimnazjum, więc mój angielski  
551 nie był tak dobry, no ale coś tam jednak było... Był konkurs, żeby zadać najciekawsze pytanie i właśnie

552 do wygrania tak jakby, powiedzmy, nagrodą było to, że właśnie zaproszenie do panelu dyskusyjnego.  
553 No i tam zadałam pytanie, czy da się stworzyć więcej kwarków, czy ich liczba jest jakkolwiek  
554 ograniczona, czy są jakieś teoretyczne podstawy, żeby sądzić, że będzie jakiś limit odkrywania nowych  
555 cząstek elementarnych czy ogólnie nowych cząstek, które mamy w akceleratorach. No i udało mi się  
556 dostać do tego panelu, niestety totalnie nie pamiętam odpowiedzi, pewnie dlatego że wtedy mój  
557 angielski nie był jeszcze tak dobry, a to było w języku angielskim, ale mam nagrania, w sensie moja  
558 ciocia ma i do niej się zwrócę, bo ona ostatnio znalazła te nagrania i właśnie sobie to odsłucham, i  
559 zobaczę, jaka była odpowiedź, bo tam był chyba właśnie odkrywca kwarku głównego i jeszcze dwie  
560 osoby. Właśnie to ciekawe, że reszta z tych uczestników konkursu to byli głównie studenci, bo jednak  
561 się nie porusza takich tematów w nauce takiej, czy w gimnazjum, czy liceum. Teraz dopiero  
562 wprowadzili **[00:56:31]** na maturze. No, ale to tylko w reakcjach rozpadu, więc... To moje na razie  
563 największe osiągnięcie, no i powiedzmy, że mogę się chwalić, nie, że po prostu pozwolili mi w ogóle  
564 robić praktyki na sterylizatorni w Instytucie Nauk Ścisłych, babka powiedziała, że no ona bardzo  
565 chętnie, tylko ona nie wiem, czy w ogóle mnie przyjmą na te praktyki, bo oni nawet doktorantów nie  
566 bardzo chcą na praktyki tam brać. No, a mnie wzięli bez, w zasadzie osobę bez żadnej wiedzy, bo  
567 jestem na kursie technika, więc... Już jak tylko przyjdzie decyzja z Urzędu Stanu Cywilnego, to sobie  
568 podpisuję umowę i kwiecień, maj będę tam jeździć na ten TAN [jedna z dzielnic A.]. Fajnie, zobaczę,  
569 na czym polega w praktyce praca z promieniowaniem. W technikum chciałam mieć praktyki w Lesie  
570 [nazwa zmieniona], no nie, przy **[00:57:27]**, bo oni tam robią... Mają też laboratorium takie  
571 analityczne, żeby po prostu badać poziom skażenia gleby. On nie ma potencjału być jakiś wysoki i  
572 zagrażający, no ale wiadome, że bezpieczeństwo przede wszystkim, no i się badam, no ale, niestety, z  
573 tym technikum to tak wyszło, jak wyszło, więc może na studiach sobie tam jakoś praktyki znajdę  
574 bardziej.

575 **SP: A też pamiętam, że wspominałaś o tym, że twoja siostra przyrodnia, tak, zajmuje się, jakby,**  
576 **chemią?**

577 **Karo:** Znaczący się zajmuje, ona jest inżynierem instalacji sanitarnych, więc to...

578 **SP: Ach, okej.**

579 **Karo:** To jest powiązane tam z chemią środowiska, musi mieć tę wiedzę, ale ona jest od robienia  
580 projektów po prostu. Pracuje w biurze projektowym, no.

581 **SP: Czyli w sektorze prywatnym pracuje?**

582 **Karo:** Tak, tak. A to też ma całkiem spoko, bo ona pracuje po prostu w firmie koleżanki, więc ona tam  
583 wszystko po znajomości [śmiech] i też nie jest jakaś taka duża firma, tylko jakaś mała firemka i jest  
584 dobrze. No.

585 **SP:** A miałas już jakieś takie, wiesz, propozycje współpracy komercyjnej czy...?

586 **Karo:** Nie, nie, nie. No, bo tak wcześniej szkoła, teraz się uczę po prostu i... Myślę, że jak już zdobędę  
587 wykształcenie bardziej, to wtedy pewnie tak, no bo nie jestem jakimś genialnym dzieckiem, żeby  
588 [śmiech] ktoś mi oferował taką współpracę, tak. Więc po prostu się lubię uczyć i się dużo uczę, bo to  
589 lubię, więc...

590 **SP:** Ale też już masz spore osiągnięcia...

591 **Karo:** No, powiedzmy, powiedzmy. To tak zawsze... To by było jeszcze fajnie, gdyby... Pamiętam, dwa  
592 lata pod rząd w gimnazjum brałam udział w konkursach kuratorskich i zawsze do trzeciego etapu mi  
593 brakowało jednego, dwóch punktów przez jakiś głupi błąd, jakiś taki naprawdę głupi błąd, więc  
594 [śmiech]. Więc tak to, mam wrażenie, że tak pewne rzeczy... To się powtarza czasem, robię jakieś  
595 głupie błędy po prostu i takie, czy z nieuwagi, czy po prostu z tego, że akurat się nie wyspię i mój  
596 mózg jest galaretą po prostu to, no. Więc tak, że tak powiem, nic udokumentowanego, niestety, nie  
597 mam poza tą konferencją, no i praktykami, które się odbędą dopiero, więc...

598 **SP:** Jasne. Dobra, to myślę, że chciałbym cię teraz jeszcze popytać o po prostu już te doświadczenia,  
599 wiesz, takie zawodowe, związane z pracą, no nie? I, jakby, wiesz, czy przed samym Pysznym miałaś  
600 jakieś takie doświadczenia pracy zarobkowej?

601 **Karo:** Tak.

602 **SP:** Wspominałaś właśnie o tym statystowaniu.

603 **Karo:** No, statystowanie, praca w ksero.

604 **SP:** W ksero?

605 **Karo:** W ksero, zresztą tu, niedaleko na Uczelni Wyższej X w A. No, też ksero to wcześniej zaczęłam,  
606 bo to też sytuacja też trochę tego wymagała, że jeżeli chcę mieć jakiegokolwiek własne pieniądze, to  
607 muszę iść do pracy. No, to się uczyłam i pracowałam, wtedy się też przekonałam, że praca na  
608 obsłudze klienta i w ogóle praca, gdzie w tłumie, gdzie muszę mieć kontakt z tym klientem, że klient  
609 jest wymagający, nie jest dla mnie dobra i po prostu to nie jest to, co chcę robić. To były ?[01:01:03],

610 jak zaczęłam tam pracę, to był dwa tysiące szesnasty, więc najniższa krajowa, osiem złotych za  
611 godzinę [śmiech]. Więc, tak. Taki trochę, jak się mówi, Januszex, bo były na przykład kary za  
612 nieprzyjście do pracy, nawet jak było zwolnienie lekarskie, więc nawet jak się człowiek rozchorował,  
613 to albo musiał przychodzić z gorączką do pracy i raz mi tak kazali przyjść, albo nawet, nawet jak było  
614 zaświadczenie od lekarza, to sto złotych kary. Pamiętam, że tam też gdzieś trafiłam na jakieś dwa,  
615 trzy dni do szpitala, to ten kierownik pięćdziesiąt razy sprawdzał, czy to nie jest podrobione i się mnie  
616 w ogóle pytał, gdzie ten szpital, a co. Tam też zadawał pytania, których też nie powinien zadawać, bo  
617 to już akurat to było już po paru latach, tak, pracy tam, to już powiedziałam, że: "No, hej, panie, pan  
618 się nie ma prawa mnie pytać, z jakiego powodu. Pan tylko ma wziąć to zaświadczenie i tutaj zrobić, co  
619 do kierownika należy po prostu". No i tak, niestety źle na mnie wpłynęła ta praca i potem tak bardziej  
620 na stałe to już Pyszne. I akurat lubię tę pracę, mimo wszystkich tam... Są cienie, ale ten tryb pracy mi  
621 akurat odpowiada po prostu.

622 **SP: Jeszcze chciałem zapytać właśnie o tę pracę w tym ksero, to rozumiem, jakby bardziej chciałaś**  
623 **sobie dorobić, tak?**

624 **Karo:** Tak, tak. No, ale to i tak w pewnym momencie było tak, że powiedzieli, że muszę mieć tam  
625 przynajmniej cztery dni w tygodniu, więc to wyglądało tak, że w weekendy pracuję, w tygodniu też  
626 pracuję. Tam zaczęłam pracę w wieku szesnastu lat i tak trochę...

627 **SP: Ach, okej, czyli byłaś niepełnoletnia.**

628 **Karo:** Tak, tak, [01:03:01] niepełnoletnia, no to tak troszeczkę sobie... Znaczący nie wiem, czy oni w  
629 ogóle mają prawo tak osobę niepełnoletnią używać sobie, jak chcą. Ale właśnie to niestety poszło też  
630 trochę kosztem szkoły i kosztem zdrowia psychicznego jednak, no i tam też w pewnym momencie  
631 BHP nie było przestrzegane, kierownik przyjmował różne substancje psychoaktywne w pracy. Siostra  
632 właściciela o tym wiedziała, ona wszystko wiedziała.

633 **SP: [śmiech]**

634 **Karo:** Więc to było śmieszne, on potrafił się ustawić pod wywietrznikiem, bo to w piwnicy, i jointy  
635 jarać. Więc po prostu robił też komorę na punkcie.

636 **SP: Rozumiem, że wy wszyscy jakby trochę też korzystaliście na tym?**

637 **Karo:** Trochę tak, klienci też.

638 **SP: No i klienci.**

639 **Karo:** Znaczący on potem poszedł chyba w jakieś te, stymulanty, bo on co chwila chodził do kibla, a  
640 potem wracał. Śmiesznie, nie wiem, jak często to się zdarza w tego typu firmach, ale tak. Taka  
641 specyfika pracy tam była. No i oczywiście wszyscy na najniższej krajowej, tak, poza tymi, co nie byli  
642 tylko na obsłudze klienta, bo to muszę przyznać, że akurat to nie było tak, że jak była kolejka i mało  
643 osób na obsłudze, to kierownik sobie siedział i bimbał, tylko też na równi na obsłudze pracował czy  
644 stał na kasie, więc trzeba przyznać, że tam była taka organizacja pracy, że każdy musiał coś robić, no  
645 nie. Nie ważne, na jakim stanowisku. No, poza serwisem. Serwis to akurat [śmiech]. Serwis to akurat  
646 jest tam tylko po to, żeby być, jak się coś stanie z drukarką, a tak to to oni sobie tam siedzą i sobie  
647 gadają, więc... No, ale to serwis, tak? Też mieli zmiany po dwanaście godzin, więc pewnie nie  
648 narzekali na to, że przez te dwanaście godzin to tak przez, powiedzmy, sześć godzin mogli sobie nic  
649 nie robić i grać w gry komputerowe [śmiech].

650 **SP: Później jakby już zaczęłaś tę pracę w Pysznym, tak?**

651 **Karo:** Tak, w Pysznym.

652 **SP: I to był, zdaje się, bo ściągnęłaś przez telefon, także to był początek dwa tysiące dwadzieścia.**

653 **Karo:** Tak, to był styczeń, końcówka stycznia, początek lutego dwa tysiące dwadzieścia, więc jeszcze  
654 przed pandemią, a potem już pandemia, więc...

655 **SP: Okres krytyczny można powiedzieć, no nie?**

656 **Karo:** Tak. Ale to było super – nikogo nie było, puściutko wszędzie. Po prostu ludzie zupełnie  
657 wdzięczni, nawet jak coś się ?[01:05:52], czy, powiedzmy...

658 **SP: Jak nigdy [śmiech].**

659 **Karo:** Tak, po prostu jak te napoje z McDonalda, one się czasem potrafią wylać, no bo te... Nie  
660 rozumiem w ogóle, dlaczego to dają w papierowych kubkach do przewozu zamiast w butelce, a więc  
661 coś tam się wylało, to oni i tak z pełną wdzięcznością. Więc to było dosyć fajne, nawet chyba wtedy  
662 nie było przymusu noszenia maski, jak ktoś uprawiał sport, więc to się łączyło. Zresztą i tak przy  
663 jeździe na rowerze, jak już temperatura jest koło dwudziestu stopni, to noszenie maski nie jest  
664 dobrym pomysłem w ogóle, bo po prostu jednak blokuje dostęp do świeżego powietrza. A to jest  
665 jednak potrzebne, żeby się dotleniać podczas jazdy, więc... Pandemię wspominam miło [śmiech].

666 **SP: A pod kątem, wiesz, takiego życia prywatnego? Jakby jak wspominasz te początki pandemii?**

667 **Karo:** No, o tyle dobrze, że można było w końcu funkcjonować zgodnie ze swoim zegarem  
668 biologicznym, nie musiałam wstawać o szóstej. I po prostu od razu moja produktywność i zdolności  
669 do pracy podskoczyły, takiej umysłowej. No, tam zdalne nie były zbyt fajne, no ale z drugiej strony to  
670 już później po prostu robiłam tak, że sobie na słuchawkach słuchałam lekcji i wychodziłam na rolki, bo  
671 co to siedzieć w domu ciągle, ja też jestem człowiekiem, który lubi sobie wyjść na zewnątrz i sobie coś  
672 porobić na zewnątrz. Nie lubię za długo siedzieć w domu. Jakoś też się nie stresowałam tym wirusem,  
673 nie wpadłam w panikę po prostu, wiadomo, że ostrożność trzeba zachować, ale to... Nie koniec  
674 świata, tak? Więc tu właśnie udało mi się kombinować to tak, żeby móc wyjść i nie zostać  
675 zawróconym do domu przez policję [śmiech].

676 **SP: Spoko. Czyli ty byłaś wtedy w tej szkole, tak? Czy to było technikum?**

677 **Karo:** To już w szkole [01:08:12], liceum.

678 **SP: Jasne, no dobra, tylko jeszcze chciałem zapytać cię jakby... No, bo wiesz, bo były te jakby fale**  
679 **zamykania i otwierania, powiedzmy, gastronomii, nie? I ogólnie gospodarki. Czy twoim zdaniem**  
680 **coś się zmieniło jakby pod wpływem tych kolejnych fal? Jeśli chodzi o pracę, no nie?**

681 **Karo:** Jeżeli chodzi o pracę w Pyszne, to w sumie nie, bo ciągle i tak coś było otwarte, i tak jakieś  
682 McDonaldy były otwarte. I po prostu restauracje były zamknięte, żeby w nich siedzieć i przebywać,  
683 natomiast jakby miały podpisane kontrakty z Pyszne, to po prostu dawali posiłki z dowozem. Tak to  
684 różne pizzerie były pootwierane, które miały dowozy. Z tego, co wiem, jednak Pyszne miało strasznie  
685 złodziejskie stawki dla tych restauracji wtedy i chyba nadal ma. Już dużo restauracji popadało, ale też  
686 sporo się utrzymało. I na pewno sporo miało wzrost po prostu klientów, no bo... No, nie oszukujmy  
687 się, policja miała wtedy strasznie duży nacisk na to, żeby wystawiać mandaty i ludzie się nawet bali  
688 wychodzić, dosłownie bali wychodzić, żeby nie dostać mandatu, więc co robili? Zamawiali jedzenie po  
689 prostu przez jakieś platformy, no bo się bali wyjść na zakupy, więc tak... Tak, raczej... No, poza tym że  
690 było pusto i tutaj...

691 **SP: Ani żywej duszy.**

692 **Karo:** Ani żywej duszy po prostu, można było się bardziej sobie rozpędzić [śmiech].

693 **SP: [śmiech]**

694 **Karo:** Też fajnie. Było całkiem okej z perspektywy kuriera. Zwłaszcza takiego, który lubi, jak jest pusto  
695 na ulicach [śmiech].

696 **SP:** No, a jeśli chodzi właśnie o te relacje, wiesz, z twoimi kolegami, koleżankami z pracy, czy tutaj  
697 coś się zmieniło pod wpływem tej pandemii, czy...?

698 **Karo:** Nie w sumie. W sensie ja wtedy byłam kurierem **?[01:10:24] - cabowym]**, ale no to jak zwykle  
699 po prostu przychodzę, biorę rzeczy i wychodzę **?[01:10:33]** miasto. Wracam, odkładam i tam jakoś się  
700 nie angażowałam w kontakty, no a teraz pracuję na swoim rowerze, tak? W zasadzie od pamiętnego  
701 momentu, kiedy nam się spalił hub. W dwa tysiące dwudziestym pierwszym był pożar w hubie tu na  
702 Bocznej [nazwa ul. zmieniona] i po prostu były źle przechowywane baterie czy coś, i one się zapaliły, i  
703 przychodzę sobie do pracy, a tutaj wszystko po prostu czarne i tak dalej. I się dowiaduje z tam  
704 konwersacji, że dwie godziny wcześniej był wielki pożar [śmiech].

705 **SP:** [śmiech]

706 **Karo:** Miałam tydzień tam sobie na ogarnięcie swojego roweru, żeby działał, no i co. No i jedziemy, i  
707 tak od tego momentu tak stwierdziłam, że już na ten cab to mi się nie opłaca wracać, bo i tak muszę  
708 jechać, a potem wracać, skoro ja i tak sobie dojadę dwadzieścia minut i jeżdżę bliżej. No, ryzykuję, że  
709 mnie system wyrzuci, nie wiem, na Kremowo [nazwa zm.] z Czekoladowa [nazwa zm.] albo czy na  
710 jakieś dalsze te dzielnice. No, ale czasami, to znaczy często też się zdarza, że kończę w miarę blisko,  
711 więc to mi się nawet bardziej opłaca niż jeszcze wydawać na bilety komunikacji miejskiej.

712 **SP:** A jeśli chodzi o, wiesz, tych współpracowników twoich, to, nie wiem, macie jakiś kontakt taki  
713 czy raczej on sporadyczny?

714 **Karo:** Znaczą teraz są grupy na Telegramie, więc teraz jest ten kontakt, ale pamiętam, że w pandemii  
715 czy jeszcze w tym dwa tysiące dwudziestym pierwszym, no to nie było. Dopiero chwilę przed moim  
716 odejściem z Pyszne w dwa tysiące dwudziestym pierwszym, pod koniec roku się pojawiły czaty w SM  
717 [nazwa zmieniona], no i teraz już są czaty na SM i kurierzy mają ze sobą kontakt. No i właśnie... Ja na  
718 nie wszystkich pysznowych jestem, na pewno mnie nie ma na takim, gdzie są koordynatorzy [śmiech],  
719 bo ktoś tego nie ogarnął i nie dodał, ale mnie to jakoś tam nie ten. Jestem na czacie, na którym nie  
720 ma koordynatorów i jest większa wolność słowa, i jestem na związkowym. Gdzieś się tam formujemy,  
721 czy o tych różnych rzeczach w związku, czy obgadujemy postulaty, czy na przykład, że tak powiem,  
722 nakręcałam nastroje związkowe, mówiąc, że: "Ej, a był bonus weekendowy, a teraz nie ma" [śmiech].

723 **SP: [śmiech]**

724 **Karo:** Więc tak.

725 **SP: Spoko, a jak w ogóle, wiesz, doszło do tego, że ten związek powstał? Mniej więcej mogłabyś mi**  
726 **powiedzieć?**

727 **Karo:** Nie mam pojęcia, jak powstał. Wiem tylko, że nagle zaczęło być o nim mowa na różnych  
728 grupach – najpierw na Facebooku, więc napisałam do tam... Właśnie do Damiana chyba, czy mogę  
729 dołączyć. Jeszcze wtedy pracowałam w KU [duża sieć handlowa], ale już planowałam się wykręcić z  
730 KU i przejść do Pyszne, no to od razu do związku bym się zapisała. No i tak się zapisałam do związku,  
731 nie mam pojęcia, jak on powstał, ale wiem, że jest aktywność, są pomysły, postulaty, są rozmowy  
732 prowadzone, więc to dobrze. I też wiem, że mamy kurierów teraz, którzy przeszli z Ubera i oni nie są  
733 Polakami, oni są właśnie gdzieś tam pewnie z Afryki, z Azji i...

734 **SP: Ze Wschodu.**

735 **Karo:** Tak, tak. I jeszcze z globalnego południa. I wiem, że następnym razem, jak któregoś z nich  
736 spotkam, to zagaję, że mamy związek zawodowy, bo oni się tak trochę... Wiem, że oni się trochę nie  
737 integrują, ale myślę, że to nawet by może zaczęli chcieć integrować, jakby zobaczyli, że oni są mile  
738 widziani w tej społeczności pysznowców, bo wiem, że Pyszne teraz przestało mówić kurierom, żeby  
739 do siebie machali, a wcześniej wszystkie moje... Bo jak się mijano kuriera Pyszne, to trzeba mu  
740 machnąć, w sensie tak kiedyś było. Jak kierowcy autobusów normalnie.

741 **SP: No, tak, tak.**

742 **Karo:** I teraz tego nie ma, na tych szkoleniach nic nie mówili o trzymaniu dobrej atmosfery w firmie.  
743 Więc pewnie też dlatego trochę, no a to też było całkiem spoko, że ta społeczność jakoś tam gdzieś  
744 była, no nie? I jest nadal. Właśnie myślę, żeby tak zagaić jakkolwiek, że całkiem nieźle mówię po  
745 angielsku, to po prostu im zagaić, że: "Jeżeli chcecie dołączyć do związku zawodowego, jakbyście  
746 mieli problemy z pracodawcą to właśnie macie za sobą ten związek zawodowy" i tam dać namiary,  
747 żeby już nawet tam, na tej grupie związkowej to powiedzieli, że jak najbardziej, żeby ich brać, bo oni  
748 też mówią po angielsku, więc się dogadają przynajmniej. To też kwestia bariery językowej jest tam  
749 najgorsza.

750 **SP: Super. To w zasadzie, no, jeśli chodzi o tych kurierów z Ubera to też jest właśnie ta kwestia**  
751 **językowa, no nie, najbardziej taka paląca. Okej, ale chciałem Cię jeszcze zapytać o tych**

752 koordynatorów i po prostu, jakby... Czy te relacje jakby, wiesz, się trochę zmieniły? No, bo jak się  
753 patrzy na te przekazy medialne powiedzmy, to teraz ostatnio czytałem bodajże kilka artykułów, że  
754 Pyszne chce się jakby układać ze związkowcami z Pyszne. Chcą im iść trochę na rękę i poprawić te  
755 warunki pracy, i na ile to jest twoim zdaniem prawda, a na ile jakiś tam chwyt marketingowy?

756 **Karo:** Marketing raczej, bo z tego, co wiem, to oni strasznie przeciągają rozmowy. No, związek chciał,  
757 żeby oni się ustosunkowali do postulatów w ciągu tygodnia, a Pyszne zrobiło tak, że do trzydziestego  
758 pierwszego stycznia, bo to jest też jeszcze kwestia bonusu zimowego i podejrzewam, że oni chcą po  
759 prostu przeciągnąć to, żeby już się zima skończyła. No, ale został jeszcze ogólny bonus za trudne  
760 warunki pogodowe, a jednak powiedzmy deszcz, jak jest przez cały dzień, pada i się jest te pięć, sześć  
761 godzin na zmianie w ciągłym deszczu, to też są trudne warunki pogodowe. To jest o tyle spoko, że na  
762 przykład jak są warunki już stricte zagrażające bezpieczeństwu, to można nie jechać, można je  
763 przeczekać. Czyli na przykład jak jest ściana deszczu i wałę pioruny czy jak jest grad, to można to  
764 przeczekać dopóki grad się nie skończy czy burza się nie skończy, czy deszcz nie zelżeje na tyle, że jest  
765 jakakolwiek widoczność, bo są takie ulewę, że nie ma widoczności. I tutaj to by była głupota po prostu  
766 wyjeżdżać, bo samochody i tak jeżdżą, tylko że się go nie zobaczy. Więc to myślę, że będzie gadane,  
767 ale właśnie chodzi o to, że oni przeciągają, no nie? I niby coś tam chcą, ale z drugiej strony oni ciągle  
768 naganiają sobie przez reklamę nowych kurierów, bo liczą na to, że ci starzy poodchodzą, co jest dosyć  
769 nierozsądne moim zdaniem, bo jednak doświadczony kurier wie, gdzie są skróty. Wie, gdzie jest  
770 bardziej bezpiecznie, gdzie jest niebezpiecznie. Wie różne rzeczy, o których się nie wie zza biurka czy  
771 nowy kurier może nie wiedzieć. Czy chociażby znajomość miasta. Wcześniej znałam miasto dość  
772 dobrze, no ale teraz znam je jeszcze lepiej po prostu, tak? I po prostu już... Znaczący w ogóle nie  
773 używałam nawigacji, ja po prostu sobie sprawdzam adres, żeby wiedzieć, czy mi się nie myli, no ale  
774 potem jadę bez nawigacji zupełnie już... No i tutaj zastępowanie jakichś właśnie bardziej  
775 doświadczonych ludzi, którzy właśnie... Czy właśnie na przykład jak była akcja z tym, że niby dali  
776 bonusy dla kapitanów kurierów, ale ucięli inne, to w rezultacie ci kapitanowie kurierów zarabiali  
777 mniej. Nie pamiętam, o ile, ale oni zarabiali mniej, a to właśnie są ludzie ze stażem przynajmniej już  
778 dwa lata ciągłej pracy, którzy szkolą nowych kurierów. Więc tutaj to... I dużo osób wtedy  
779 poodchodziło i tutaj też zrobili chyba wśród kurierów jakąś taką na szybko rekrutację na kapitanów  
780 kurierów, no i... Ja nie wiem, o co firmie chodzi, bo to są w ogóle działania, które nie są uzasadnione  
781 nawet jakkolwiek dobrem firmy. I wychodzi taka sytuacja, z logistyką. Dochodzi do sytuacji, kiedy to  
782 związek zawodowy musi walczyć o lepszą logistykę w firmie, bo ta, która jest, jest po prostu do dupy  
783 [śmiech]. Ale firma i tak będzie, że związek zawodowy zły czy coś. Absurd na absurdzie leży. A z tymi

784 koordynatorami to wiem, że kiedyś nie ogarniali, byli strasznie nieogarnięci, oni w ogóle nic nie  
785 ogarniali. A teraz są ci, co ogarniają, ale ogarniają na tyle, że strasznie spamują o tym, żeby wysłać  
786 dostępności. Była akcja, że, no, nie musicie podawać dostępności, możecie brać z wolnych zmian,  
787 ważne, żeby było czterdzieści godzin miesięcznie, to i tak potem bez żadnej informacji, że trzeba  
788 znowu podawać dostępności, po prostu chyba rekordzista dostał pięć czy sześć wiadomości w ciągu  
789 jednego dnia, żeby podać dostępność. Do mnie aż tak się nie dobijają, bo akurat ja podaję, sobie  
790 planuję pracę wcześniej zawsze, no ale są osoby, które wolą sobie brać wolne zmiany po prostu,  
791 kiedy im wygodnie. No i dostają taki spam czy ankiety, od których się nic nie zmienia w zasadzie. Czy  
792 ankiety, które są bardzo ogólne i nawet nie wiadomo, jak odpowiedzieć, więc już po prostu człowiek  
793 zaznacza, tak, żeby było odhaczone, no nie, więc to też jest śmieszne, że one są niby anonimowe, ale  
794 trzeba mailem potwierdzić.

795 **SP: Ale nie do końca, no tak.**

796 **Karo:** No, nie do końca, wiadomo. No cóż.

797 **SP: Spoko. A chciałem jeszcze cię jakby zapytać właśnie o to, bo nie wiem, czy ty się jakby**  
798 **orientujesz w tym, jak wygląda, wiesz, ten kontakt pomiędzy związkiem zawodowym a tym**  
799 **pracodawcą? Czy to jest tak, że to przez koordynatorów oni się kontaktują, czy jakichś PR-owców?**

800 **Karo:** Znaczący związek się kontaktuje z Pyszne, to ma swoich przedstawicieli, a firma chyba wysyła...  
801 Tam jest city manager i kogoś jeszcze, ja nie wiem, co to są za stanowiska. Ale wiem, że to już są  
802 osoby... Tam odpisali, jak były rozmowy teraz w styczniu, to opisali to w ten sposób na grupce, że  
803 widzą, że jacyś ludzie w krawatach i garniturach przyszli. No, jacyś z biur, no nie?

804 **SP: No tak, no tak.**

805 **Karo:** To też jest śmieszne, że oni sobie chyba zmodernizowali w ogóle siedzibę w tym czasie, kiedy  
806 **[01:21:31]**. Zmodernizowali, zrobili zjeżdżalnię jak w Dolinie Krzemowej dla tej całej kadry wyższej,  
807 managerskiej. Ja nie wiem, za taki burdel, jaki jest w tej firmie, to im się należy zjeżdżalnia? Nie wiem,  
808 do Rzeki w A.

809 **SP: Spoko, jasne. Dobra, a jeśli chodzi o tych klientów, no nie? No, bo wspominałaś też, że jakby**  
810 **bardziej byli szczodrzy w pewnym sensie czy tam bardziej wdzięczni.**

811 **Karo:** Tak, częściej się dostawało napiwki w pandemii i częściej po prostu byli mili, znaczący oni zawsze  
812 są... Bardzo rzadko mi się zdarzy, w ogóle mi prawie w ogóle, żeby klient był niemiły czy chamski. Po

813 prostu było bardziej: "O, dziękuję bardzo!". I chyba tacy byli bardziej... Bardziej okazywali tę  
814 wdzięczność i też okazywali za pomocą napiwków bardziej. Dużo napiwków się sypało w pandemii, w  
815 tym lockdownie. Tak to kontakt z klientami idzie tak bardzo prostu, bo się im po prostu daje, dzień  
816 dobry, smacznego, do widzenia. I ja wolę taki tryb, bo oni i tak zazwyczaj czekają na to jedzenie, o,  
817 jedzenie przyszło, ale fajnie, więc tak. To jest moim zdaniem na plus i też nawet, jak patrzę po  
818 grupach, to rzadko się ludziom zdarza, że ktoś jest niemiły czy coś. Bardziej nawet jak jechałam z tym  
819 anulowanym zamówieniem, to gość po prostu mnie poinformował, że on tego nie bierze i ja tylko  
820 zaznaczyłam, że właśnie to akurat nie moja wina i że tutaj logistyka padła, no i tam nawet trochę  
821 ponarzekaliśmy na to Pyszne przez chwilę, więc. Też mnie zapewnił, że on do mojej pracy nic nie ma i  
822 tam jest chyba ocena kurierów. Też nie wiem, bo ja nie zamawiam tak dużo. Raz na ruski rok coś  
823 zamówię i po prostu pewnie mi też nie wystawił tej najniższej. Wiem, że na pewno w Pyszne się  
824 ocenia jedzenie i się ocenia kuriera. Ale nie wiem, czy firma co do kurierów jakoś wyciągnęła  
825 konsekwencje, bo wiem, że Uber ma taką politykę – nie wiem, czy w Polsce, ale wiem, że w Stanach  
826 na pewno ma politykę i to bardziej jeżeli chodzi o samochodowy. W sensie przewozy, że oni  
827 wymagają jakiegoś procentu, żeby mieć pięć na pięć. A ludzie często dają na przykład cztery na pięć,  
828 bo nie to, że im się coś nie podobało, oceniają, że spoko, tylko że, nie wiem, nie zaczął z nimi gadać  
829 na jakiś temat, tak? Ludzie często mają taki mechanizm z tego, co wiem, że ocenią raczej na cztery na  
830 pięć, bo nie było czegoś ekstra. A potem tacy kierowcy... te statystyki im się psują po prostu, co jest  
831 głupie w zasadzie, bo rozumiem, żeby zgłaszać zażalenia, ktoś się nie wywiąże ze swojego obowiązku  
832 czy jest niemiły, czy już nie mówiąc o jakichś zboczeniach, ale jak ktoś po prostu się nie odzywa do  
833 osoby, którą przewozi, no to nie jest powód, żeby kogoś najlepiej nie oceniać. Jeden taksówkarz się  
834 będzie odzywał, inny nie. To jest w miarę normalne.

835 **SP: No, bo właśnie nawiązując do tych klientów, chciałem się zapytać o tę kwestię pracowników**  
836 **niezbędnych. Nie wiem, czy spotkałeś tę kategorię.**

837 **Karo:** Tak.

838 **SP: W sensie obywatelskim, nie. I jakby chciałem zapytać, czy twoim zdaniem jakby pracownicy –**  
839 **kurierzy, kurierki są w jakiś sposób, wiesz, pracownikami niezbędnymi, którzy pozwalają**  
840 **społeczeństwu przetrwać w takich kryzysowych momentach.**

841 **Karo:** No, myślę, że akurat takich jak lockdown tak, bo znacząco... Jakby, no wiadomo, że tutaj tak jak  
842 była sytuacja właśnie, że niektórzy ludzie, czy mają osłabioną odporność, czy cokolwiek. Czy... No,  
843 akurat osoby starsze to nie jest grupa, która zamawiała z Pyszne, czy osoby jakieś bardzo mocno

844 schorowane, bo oni po prostu nie mają na to pieniędzy, ale czy właśnie osoby z jakąś obniżoną  
845 odpornością czy coś jednak w sytuacji, kiedy nie wiedziały w ogóle, co to jest za wirus i z czym się... W  
846 ogóle całe społeczeństwo nie wiedziało, z czym się mierzymy. No, to rzeczywiście pomagało, bo  
847 ograniczało się liczbę ludzi na ulicach i liczbę możliwych transmisji, myślę, że to pomogło ograniczyć.  
848 W takiej sytuacji, jak mamy teraz, kiedy już wiemy, że ten koronawirus to dla jednych będzie groźny,  
849 inni go przejdą w ogóle tak, że nie zauważą. To powiem, że to jest niezbędne tylko dla ludzi, którzy  
850 albo pracują zdalnie i nie mają czasu sobie zrobić jedzenia, albo osoby, którym się nie chce robić  
851 jedzenia, albo osoby, które akurat coś, powiedzmy, świętują, chcą zjeść tak, jak by zjedli w  
852 restauracji, ale z różnych powodów nie lubią chodzić do restauracji. I to tylko tyle, bo ja sobie żyję bez  
853 zamawiania jedzenia. W pandemii zresztą też, no ale ja to... Myśmy się z mamą nie bali jakoś tego  
854 coronavirusa, po prostu wiedzieliśmy, że trzeba zachować ostrożność, ale z drugiej strony to nie ma  
855 co panikować i trzeba żyć normalnie na tyle, na ile się da w takim lockdownie.

856 **SP: Jasne. No, a właśnie jakby już jesteśmy po pandemii, twoim zdaniem ta kategoria niezbędności**  
857 **w stosunku, wiesz, do kurierów, czy ona ma sens jakby? Bo powiedziałaś, że trochę tak, jeśli chodzi**  
858 **o te konkretne kategorie ludzi, ale czy tak ogólnie jakby...?**

859 **Karo:** Ogólnie to, moim zdaniem, w sensie w takich normalnych warunkach nie. Właśnie w  
860 warunkach pandemicznych, kiedy trzeba ograniczyć liczbę transmisji, to myślę, że tak. Ale w takich  
861 warunkach normalnych to nie, to nie jest niezbędne. Fajnie, że jest możliwość tak zarabiać i, tak jak  
862 mówię, tu niektóre są te przypadki, kiedy rzeczywiście ta praca jest przydatna, ale to jest... To nie jest  
863 taka niezbędna, no bo gotować można sobie samemu, nie oszukujmy się. Jeszcze moim zdaniem, tak  
864 porównując, mając porównanie – dostarczanie posiłków a dostarczanie zakupów... Dostarczanie  
865 zakupów jest nawet jeszcze mniej niezbędne, chociaż to może wynikać z tego, że po prostu dużo mi  
866 się zdarzało sytuacji, że zamówienie – dwie torby zakupów na tydzień, zgrzewka wody i teraz taszc  
867 to na piąte piętro dla byczka dwa metry, co właśnie z siłowni wrócił. Piąte piętro bez windy, bo na  
868 Czekoladowie jest bardzo dużo takich tych. Ale to często mam wrażenie, że jest dużo ludzi, którym się  
869 po prostu nie chce zejść do Żabki pod blokiem czy jak im się nie chce daleko chodzić, czy w ogóle już  
870 pójść na zakupy, bo ktoś przyniesie. Samemu sobie wnieść zakupy dla siebie to jednak co innego, niż  
871 latać co chwilę podczas, no, w Piesku [nazwa zmieniona] to i dziewięcio-, dziesięciogodzinne zmiany  
872 się robi, więc po takiej zmianie to jest już troszeczkę nie. Jak jest winda to spoko, ale jak nie ma  
873 windy, to, oj, nie.

874 **SP: Jasne. Właśnie jeszcze chciałem zapytać o tę przyszłość, no nie? Jakby w branży, bo mówisz, że**  
875 **to niekoniecznie ta praca jest... Jaka będzie twoim zdaniem przyszłość branży czy dostaw jedzenia**  
876 **na przykład?**

877 **Karo:** No, myślę, że to będzie tak, jak mniej więcej teraz, bo ludzie ciągle będą chodzić do restauracji,  
878 ale też ciągle będą ludzie, którzy, powiedzmy, chcą zamówić pizzę i wolą ją zjeść w domu po prostu,  
879 czy ludzie, którzy... No, nie wiem, jak będzie z pracą zdalną. Moja siostra cioteczna tam w pracy tak  
880 czasem robi, że jak ma pracę zdalną, no to ona ma te, powiedzmy, ileś godzin ma przed komputerem,  
881 nie ma czasu po prostu. I po prostu w przerwie pomiędzy spotkaniami tymi, konferencjami online po  
882 prostu zamawia jedzenie, żeby na szybko zjeść i dalej iść do pracy. A tak poza tym myślę, że niewiele  
883 się zmieni. Więcej może się zmienić w sektorze dostaw zakupów ze względu na to, że już są takie  
884 pomysły jak inteligentne lodówki podłączone do Internetu. W pewnym momencie, powiedzmy,  
885 skończy ci się mleko, to zamawiają ci od razu kuriera z mlekiem. I to się bardziej może zmienić, no  
886 aczkolwiek nie oceniam tego dobrze, bo to są i kwestie bezpieczeństwa cyfrowego, łatwo się włamać  
887 do takiej sieci i właśnie tego, że powoduje tę iluzję, że takie rzeczy się same pojawiają i w zasadzie się  
888 już wtedy nie widzi w ogóle pracy, która stoi, którą muszę wykonać, żeby ktoś coś miał. Więc tak, jak  
889 jeszcze klient ma kontakt z tą osobą, która dowozi, to wie, że to jest żywy człowiek, który po prostu  
890 próbuje tak zarobić na byt, a tak to się pojawia po prostu i tutaj łatwo wpaść w taką iluzję, że  
891 wszystko samo się robi, kiedy to niekoniecznie jest prawda.

892 **SP: Jasne. A jeśli chodzi właśnie o, wiesz, taką pomoc. Pyszne w trakcie pandemii, no to wiadomo,**  
893 **że były jakieś tam dodatki, jeśli chodzi o wynagrodzenie, czy się mylę?**

894 **Karo:** Było w ogóle przedłużone, bo oni wcześniej mieli coś takiego, że były bonusy za zamówienia, za  
895 ilość zamówień i oni przez pandemię to utrzymali na cały rok zamiast tylko zimy. I do dzisiaj jest  
896 chyba coś takiego, tego nie wycofali akurat, ale poza tym to nie. Trochę mam żal do Pyszne, że nie  
897 weszli we współpracę z żadną na przykład organizacją socjalną bardziej, bo takie coś by się bardzo  
898 przydało osobom starszym. I w jakimś po prostu... O ograniczonej mobilności czy cokolwiek, żeby były  
899 programy takie, że, powiedzmy, za jakieś dużo niższe pieniądze taka osoba może sobie zamówić po  
900 prostu jedzenie, bo jednak osoby starsze w pandemii były bardziej narażone, osoby, już nie mówiąc  
901 właśnie też o osobach o ograniczonej mobilności w ogóle. Przecież tak samo jak dostawy zakupów, to  
902 przecież sąsiedzi to wszystko oddolnie robili. Nie było żadnego takiego rozwiązania systemowego  
903 albo było to lokalnie po prostu. Więc tutaj tak, no, to tak sobie mówiłam ludziom, jak pracowałam w  
904 Piesku, że ja tam nic nie mam przeciwko, żeby podjeżdżać po prostu do ludzi starszych to ja chętnie

905 wejdę na to piąte piętro bez windy, a jak już widzę, że ktoś jest sam w stanie wnieść, no to już  
906 troszeczkę niefajnie.

907 **SP: A czy była jeszcze jakaś taka inna, wiesz, pomoc? Ze strony Pyszne? Nie wiem, jakaś, że tak**  
908 **powiem, też psychologiczna?**

909 **Karo:** Nie.

910 **SP: Coś takiego? Pocieszenie jakieś?**

911 **Karo:** Nie, maseczki tylko rozdawali. Nie trzeba było mieć niczego, w pewnym momencie trzeba było  
912 mieć maseczkę z logo Pyszne, to jest z tych, które dawali, ale ta maseczka była tak duża, że po prostu  
913 po rozłożeniu to mi całą twarz. Więc ja jeździłam w swojej maseczce i nikt o to problemów nie robił. I  
914 wiadomo, że podczas jazdy to nawet jak tam w końcu wprowadzili, że nawet podczas jazdy trzeba, to  
915 podczas jazdy i tak to olewałam, bo już w pewnym momencie jak się robi, powiedzmy, dwadzieścia  
916 parę stopni, no to jednak się robi gorąco w tej maseczce. I po prostu trzeba się dotleniać, bo tak to  
917 **[01:34:06]**. A podczas jazdy to ryzyko transmisji na inną osobę jest jednak nieduże, zwłaszcza jak  
918 nikogo nie ma w pobliżu. Ale pomocy nie było takiej specjalnej.

919 **SP: A czy te maseczki, one były od początku jakby? Czy od marca tego dwudziestego roku, czy...?**

920 **Karo:** Były gdzieś tak, no. Tylko że to wiadomo, że trochę później, bo chyba z dwa tygodnie czy trzy  
921 tygodnie opóźnienia, no bo to wszystko trzeba było logistycznie ogarnąć i tak dalej. Wszyscy mieli  
922 mindfuck po prostu, co robić. Więc tutaj to nic dziwnego, tak ze standardowym opóźnieniem  
923 [śmiech].

924 **SP: Jasne, czyli po prostu jakby mieli swój sprzęt, czy w ogóle nie mieli sprzętu?**

925 **Karo:** Znaczący mieli te maseczki, tylko pewnie musieli je zamówić i tego się nikt nie spodziewał, że tu  
926 nagle będzie lockdown, więc...

927 **SP: Tak, tak, tylko mi chodzi, wiesz, jakby o samych pracowników, no nie, którzy zostali postawieni**  
928 **przed faktem, że jest pandemia i jest niebezpieczeństwo, no nie? Jakby czy oni jakoś sobie radzili**  
929 **na własną rękę, czy stwierdzili – a, chrzanić to?**

930 **Karo:** Ciężko mi powiedzieć. Wiem... O, tak, jeszcze kazali, żeby sobie... Kazali nalewać sobie tego  
931 płynu do dezynfekcji rąk, pamiętam, tylko trzeba było mieć swoje butelki. To pamiętam, że było, ale  
932 tak to chyba każdy sobie... Mało kto chyba jeździł w tych maseczkach od Pyszne, wiadomo, że z płynu

933 korzystali. A tak poza tym to sobie sami radziliśmy raczej. Też nie wiem, jak inni, bo w tamtym  
934 momencie to nie miałam kontaktu ze współpracownikami takiego. Ani nie było takiego też przepływu  
935 informacji między nimi, ale tak.

936 **SP: No, a w życiu właśnie takim prywatnym, nie wiem, mieliście... Czy miałaś w domu jakieś**  
937 **kwarantanny, coś takiego? Czy raczej nie do końca?**

938 **Karo:** Nie, wszyscy na luzie podeszli i żadne z nas, ani moja mama nie chorowaliśmy na początku  
939 pandemii. W sensie mam podejrzenie, że na początku stycznia jeszcze dwa tysiące dwadzieścia mnie  
940 złapał covid, kiedy... No, bo to akurat tak wyglądało, że z półtora tygodnia czy prawie dwa tygodnie w  
941 łóżku, brak smaku, brak węchu i bardzo wysoka gorączka. No i potem dopiero teraz na jesieni coś  
942 covidopodobnego, no ale wiadomo, że w styczniu dwa tysiące dwadzieścia to o covidzie memy, że,  
943 hehe, w Chinach mają epidemię, a w tym roku to mi się nawet nie chciało iść robić testu, bo co –  
944 przechoruję to przechoruję i po prostu nie będę wychodzić z domu i będzie git. No, ale moja mama  
945 się teraz ode mnie nie zaraziła na przykład. A czy ona miała covida to nie wiem, bo to też ciężko  
946 powiedzieć. Teoretycznie powinna przejść dosyć ciężko, jakby miała, bo ona właśnie jest po  
947 sześćdziesiątce, ma tam sześćdziesiąt pięć lat, sześćdziesiąt sześć w tym roku skończy, no ale teraz jak  
948 chorowała jakkolwiek uznawaliśmy, że to raczej nie covid, nie, no takie osłabienie lekkie? Bez  
949 gorączki? Smak ma, węch ma, no to nie był covid. Ale czy to nie był covid, czy był covid, to nie wiemy,  
950 bo tak na luzie podchodziliśmy.

951 **SP: Teraz chciałbym bardziej jakby przejść do takich kwestii ogólnych, bo jakby teraz żyjemy już w**  
952 **tym trzy lata później, powiedzmy, początku tej pandemii i czy twoim zdaniem ten świat się zmienił**  
953 **czy został taki sam jak przed pandemią? Jak byś to mogła ująć?**

954 **Karo:** No, na pewno zmieniło się to, że ciągle trzeba mieć maseczki w przychodniach, co bywa  
955 uciążliwe, jak się zapomni maseczki i akurat nie ma miłego personelu czy nie ma maseczek w  
956 przychodni i trzeba... I siostra potrafi być tak, że idziesz, człowiek zapomni maski, przypomni sobie w  
957 przychodzi, idzie po maskę do najbliższego sklepu, wraca i już mi wizyta przepadła. Ale tak poza tym  
958 to na pewno tutaj poszedł chyba też marketing, jeżeli chodzi o elektronikę bardziej i właśnie o rzeczy  
959 te wszystkie IoT, smart, te standardy smart. Cieszę się, że... Chociaż nie, myślę, że też aplikacja  
960 mObywatel, bo chyba jej nie było przed pandemią, tak mi się wydaje. Chyba właśnie to jest pokłosie  
961 tych wszystkich aplikacji do śledzenia kwarantanny i się cieszę, że jeszcze nie jest obowiązkowa i  
962 mogę sobie jednak w domu... No, ale tutaj staram się jakoś dbać o swoją prywatność w takim  
963 przynajmniej minimalnym względzie, a przynajmniej mieć na uwadze różne zagrożenia, które się z

964 tym wiązą po prostu. Zwłaszcza jak na przykład sobie korzystam z crackowanego YouTube'a, bo nie  
965 chce mi się płacić prawie trzydziestu złotych miesięcznie za to, żeby móc wyłączyć ekran i słuchać  
966 muzykę, ale właśnie... Myślę, że to tu głównie na rynku elektronicznym się pozmieniał i tym, że  
967 mamy też łatwiejsze systemy reagowania, no że łatwiej nam jest reagować w razie przyszłego  
968 zagrożenia, a jednak zagrożenie epidemiczne i hiperbakterialne jest w zasadzie realne, bo już mamy  
969 też takie bakterie odporne na antybiotyki, no i to będzie już bardziej niebezpieczne niż coronavirus  
970 jednak, bo coronavirus sobie mutuje, no bo to jest wirus i antybiotykami się i tak go nie zabije, ale w  
971 zasadzie coronavirusy też powodują przeziębienia i to wcześniej... Chyba siedem czy coś koło tego  
972 odkrytych ludzkich coronavirusów, no to te zabójcze to SARS, **?[01:40:17]** i SARS-COV2, a reszta to  
973 przeziębienia. Gorzej się robi, jak my pałeczkę zapalenia płuc **?[01:40:23]**. No, ale przynajmniej mamy  
974 przetrenowane sposoby, strategie radzenia sobie na dużą skalę z pandemią, więc tak. No i też się  
975 cieszymy tym, przynajmniej może dlatego, że żyjemy w Polsce i to jest takie powiedzonko, że musi to  
976 na Rusi, a w Polsce jak kto chce, ale że po prostu tutaj mam wrażenie, nie było takiego nacisku,  
977 znaczy w pewnym momencie był, ale to się szybko skończyło na dezynfekowaniu wszystkiego, na  
978 wyjąławianiu wszystkiego. Przecież u nas nie było tych lockdownów, co na przykład w Kanadzie  
979 spowodowały te wielkie protesty. U nas sobie odpuścili po prostu, ale to też takie trochę właśnie  
980 większe przywiązywanie uwagi do na przykład wyjąławiania czy takiej kwarantanny, co nie zawsze  
981 jest pozytywnym zjawiskiem jednak, bo tutaj musimy mieć kontakt z patogenami. Tak poza tym to tak  
982 średnio, znaczy nie praca zdalna na pewno. No, ale mi to nie grozi [śmiej].

983 **SP: No tak, chyba że studia.**

984 **Karo:** No, chyba że studia, ale to to laboratoriów i tak nie mogą zrobić zdalnie.

985 **SP: No nie. Chciałbym cię jeszcze właśnie zapytać, jakby pociągnąć ten wątek ogólnie. Zapytać o to,**  
986 **że mówi się, że żyjemy w czasach kryzysowych, w czasach kryzysu, wielokryzysu, kryzysów**  
987 **nakładających się na siebie. Twoim zdaniem jakby te kryzysy w jakiś sposób wpływają na ciebie, na**  
988 **twoją rodzinę?**

989 **Karo:** Wpływają w dużym stopniu, bo jest drogo. Jest drogo, jest drogo [śmiej]. Ale właśnie kwestia  
990 tego, że bardzo rosną koszty życia w stosunku nawet jak jest podwyżka pensji minimalnej, to to nie  
991 nadąża za podwyżkami. Generalnie też często te kryzysy są pretekstem do zawyżania cen, bo jak  
992 sobie spojrzymy na dane to z tego, co pamiętam teraz w ogóle zyski tych największych firm są  
993 większe niż kiedykolwiek, a i tak tną wydatki na przykład na własnych pracowników, bo kryzys. To  
994 przede wszystkim te kwestie finansowe, kwestie... Tutaj wiadomo, że na przykład wojna powodowała

995 to, że mamy dużą migrację, ale to nie jest w sumie moim zdaniem nic negatywnego, tak? Demografia  
996 w Polsce i tak się chwieje, więc tutaj jak rząd nie chce wprowadzać żadnych rozwiązań, żeby nie  
997 zmuszać a zachęcać ludzi do posiadania dzieci, to migranci nas uratują. To oczywiście też kwestia  
998 tego, że to też jest trudne, bo to trochę tak zahacza nasze takie ogólnonarodowe traumy moim  
999 zdaniem. W sensie to bardzo było widać w pierwszych miesiącach wojny, że tutaj jednak to siedzi w  
1000 kulturze samej, że ta Polska była napadnięta, że trzeba było się bronić. Podobnie jest teraz z Ukrainą i  
1001 to tak bardzo, czy to że dużo ludzi nawet nerwowo reagowało na różne groźby, takie straszaki ze  
1002 strony rosyjskiego MSZ-u, czy szeroko się analizowało prawdopodobieństwa użycia broni jądrowej, co  
1003 było... No, i tak było dosyć małe, nawet jak **[01:44:16]**, że powiedział sobie jakiś tam, nie pamiętam,  
1004 jak się nazywał ten oficjał, że zbombardują atomówką, to wiadomo, że oni tego nie zrobią, no bo to  
1005 się nie opłaca, zwyczajnie nie opłaca. Bardziej by im się opłacało jakieś cele po prostu uwalniać na  
1006 Ukrainie, a nie u nas i to też nie czymś dużym, żeby wiatr nie poniósł tych wszystkich pyłów w stronę  
1007 Rosji, bo to jest też broń obusieczna, już nie mówiąc o reakcji. Wiadomo, idą też rosnące problemy  
1008 przez politykę energetyczną. Co jeszcze z tych kryzysów jest? Wiem, że jest kryzys na rynku nie tyle  
1009 półprzewodników, ale mikrochipów i **[01:45:05]**... Ale też półprzewodników. Mi się pomyliły słowa,  
1010 połączyły słowa. Ale właśnie to moim zdaniem o tyle dobrze, że ogranicza konsumpcję sprzętu  
1011 elektronicznego – ludzie się dwa razy zastanowią zanim coś kupią i to w sumie dobrze, bo dużo osób  
1012 potrafi wywalić, zwłaszcza jak mają dużo pieniędzy, to nie bawią się już w opychanie tego sprzętu,  
1013 tylko po prostu go dają na elektrośmieci, a to są nie dość, że utracone zasoby to jeszcze generowanie  
1014 większej ilości śmieci, nie oszukujmy się, te śmieci nie są przetwarzane tak, jak się powinno i taniej  
1015 jest to po prostu zostawić, po prostu wrzucić do oceanu gdzieś na Wybrzeżu Kości Słoniowej czy w  
1016 Nigerii, tak? Bo tam rządy są tak skorumpowane, że na to pozwalają po prostu. Nie pamiętam jeszcze  
1017 jaki jest kryzys, bo ich jest tak dużo.

1018 **SP: Straciłaś rachubę.**

1019 **Karo:** Tak. Wiem, że energetyczny, w sektorze elektroniki i kryzys, no, humanitarny oczywiście.

1020 **SP: A kryzys, wiesz, global warming i te sprawy?**

1021 **Karo:** Ach, tak. No, to to ciężko cokolwiek powiedzieć. Wiem, że to wpływa na pewno na to, że po  
1022 prostu czuję, że nie jest tak, jak być powinno. Jest piętnaście stopni na początku stycznia, no okej, do  
1023 pracy jest spoko, ale wewnętrznie czuję, że coś jest nie tak, że ludzie się głupio cieszą, że jest ciepło w  
1024 styczniu, a potem będą się wkurzać, że mamy czterdzieści stopni czy nawet więcej w lipcu i nagle  
1025 cztery razy więcej komarów i kleszczy, i więcej zakażeń boreliozą, i te wszystkie syfy, które to

1026 przenosi. Po prostu się nie wymroziły, normalnie się wymrażają, nie wszystkie przeżywają zimę, a  
1027 teraz, niestety, przeżyły zimę. No, jeszcze susza, wiadomo, susza jest cały czas, ale do tego będzie  
1028 dochodził brak opadów, no i tutaj jest ciężko po prostu i ciężko cokolwiek zrobić jako zwykły  
1029 obywatel, chociaż na przykład teraz są te strajki całe, protesty wielkie w Niemczech, naprawdę  
1030 szanuję tych ludzi. Z drugiej strony, no, Niemcy same sobie strzeliły w stopę, wyłączając elektrownie  
1031 atomowe. Znaczący to to był pewnie układ, żeby kupować jak najwięcej surowców kopalnych, bo  
1032 potem się to opłacało, a potem psioczyć na inne kraje, że dlaczego nie macie jeszcze [01:47:54] Mam  
1033 nadzieję, że to jakoś będzie rozwiązywane i że zostaną podjęte działania, bo tutaj wszystkiego się  
1034 oddolnie nie robi, niestety. Ale ja nie mam zbyt dużo optymizmu, bo po prostu tutaj za dużo osób  
1035 korzysta na tym, żeby zwiększać tę emisję, żeby po prostu jak najwięcej paliw kopalnych  
1036 wykorzystywać. No i jeszcze to, że nasza gospodarka cała światowa jest oparta na idei  
1037 nieograniczonego wzrostu gospodarczego, co prowadzi do tego, że się po prostu nie opłaca firmom  
1038 postępować w jakikolwiek sposób, żeby coś realnie zmienić, żeby wykorzystywać ponownie na  
1039 przykład materiały, bo po prostu koszty przerobienia tego są duże. No, ale będą się bawić w  
1040 greenwashing i to jest jeszcze bardziej wkurzające, że ta sama firma, która sobie mówi: "O, patrzcie,  
1041 jakie to jest ekologiczne", z drugiej strony gdzieś w Indiach czy nawet... Znaczący Kongo to bardziej  
1042 kopalnie, no ale też robią składowiska niebezpiecznych odpadów i tak dalej. Czy chociażby sama  
1043 kwestia energetyki, w tym trochę bardziej siedzę. OZE jest bardzo reklamowane i OZE ma swoje  
1044 zastosowanie, i jest fajne, tylko właśnie się nie inwestuje w sposoby recyklingu, a na przykład  
1045 produkcja turbin wiatrowych się po prostu wiąże z dużą ilością dymu i tego, że całe miasto jest  
1046 skażone [01:49:43] przez jedną kopalnię. Czy teraz na Grenlandii się robi tak, że tam są duże złoża,  
1047 również metali ziem rzadkich, i trwa dyskusja, czy – wśród mieszkańców samych – oni powinni się  
1048 zgodzić na to i zostać w zasadzie pierwszym krajem na świecie, który jest jakąś kolonią, ale jest w  
1049 pełni, od początku do końca zarządzany przez rdzennych mieszkańców i wypracowali sami sobie tę  
1050 niepodległość na innej zasadzie niż to było w tysiąc dziewięćset sześćdziesiątym [01:50:21] Afryki.  
1051 Czy po prostu i wybrać to i brud, i skażenie, czy jednak wybrać czystą Grenlandię i nadal być zależnym  
1052 od Danii, mimo tej obiektywnej autonomii. Ale nie mam dużo optymizmu, więc...

1053 **SP:** Jasne, wiadomo, jak jest.

1054 **Karo:** No, wiadomo, jak jest.

1055 **SP:** Chciałem jeszcze cię zapytać właśnie o tę sprawę wody i po prostu przybycia **?[01:50:55]**  
1056 **Ukrainy do Polski. Czy twoim zdaniem w jakiś sposób będzie mieć wpływ na rynek pracy? Właśnie**  
1057 **zwiększona podaż, że tak powiem?**

1058 **Karo:** Szczerze powiedziawszy to ciężko mi powiedzieć, ale moje zdanie jest takie, że w sumie dobrze,  
1059 że mają gdzie się podziać ci ludzie, bo z jednej strony dużo osób przyjechało, ale pamiętam, że w  
1060 Pyszne to akurat wtedy nie pracowałam, ale mój znajomy pracował i mówił, że nagle był kurierem  
1061 cabowym, mówił, że nagle połowa osób wyjechała. Wszystkie chłopaki pojechały na wojnę, no nie? I  
1062 tutaj się jakby zmiana zrobiła moim zdaniem, więc... No, też nie czuję się zagrożona z tego względu,  
1063 ze względu jakichkolwiek **?[01:51:46]** pracy, w którym występuję – czy zarobkowa, czy na celu  
1064 poszukiwania pracy, zupełnie nie. Nie czuję zagrożenia, bo po prostu to nie jest tak, że tych ludzi  
1065 nagle przyjeżdża druga połowa populacji Polski, tylko to są jednak dużo mniejsze liczby. I tak myśmy  
1066 wcześniej i tak przyjmowali imigrantów, czy z Gruzji, czy, no, z Ukrainy, ale, powiedzmy, uchodźców  
1067 my mieliśmy dużo z Gruzji na przykład. Czy ogólnie z miejsc, gdzie były różne działania wojenne  
1068 prowadzone. Mi się Gruzja najbardziej kojarzy, ale na pewno były jeszcze... Myślę, że nawet Kosowo  
1069 czy coś, bo tam się też kotłowało gdzieś w okolicach.

1070 **SP:** Zdaje się, że Czeczenia jeszcze.

1071 **Karo:** Czeczenia, ale Czeczenia to chyba w latach dziewięćdziesiątych i dwutysięcznych, oni trochę  
1072 później. I na pewno, oczywiście, wschodnia Ukraina. Ogólnie jak tam się zaczęło na Krymie, Donbasie  
1073 i tak dalej działać. A tak to wcześniej to też dużo było migrantów. Teraz widzę, że jest coraz więcej też  
1074 migracji chyba, no, w celach po prostu uczenia się. Nie oceniam tego negatywnie. Po prostu ludzie  
1075 migrują i **?[01:53:03]**, więc tak...

1076 **SP:** A czy ty miałaś jakieś, wiesz, doświadczenia z pomocą po prostu migrantom z Ukrainy?

1077 **Karo:** Tak, udzielałam się tam na PE [dzielnica A.] w MOPS-ie, był punkt, gdzie kierowali ludzi z  
1078 Dworca w A., żeby pobierali niezbędne rzeczy, typu jedzenie, środki czystości, zabawki dla dzieci. No i  
1079 tam w miarę regularnie chodziłam, ale po prostu organizacja była dosyć słaba i w ogóle raz było coś  
1080 takiego, że byłam umówiona, że mam dyżur wtedy i potem przyjeżdżam, a babka w ogóle  
1081 zaskoczona, że ja przyjeżdżam, że co ja tu robię, coś tam, coś tam. I tak w sumie trochę nie fajnie. I  
1082 też w podobnym czasie nie dało się do nich dodzwonić się umówić, a potem po pół roku nagle  
1083 dzwonią: "O, możesz być na jutro?", więc tak trochę... No, ale tam przez jakiś czas, taki jakiś miesiąc  
1084 tam starałam się pomagać i tak. Jakoś było, nie było pewnie łatwe, ale myślę, że dobrze. To zawsze

1085 najbardziej porażające te dzieciaki jednak były, przestraszone zupełnie, w ogóle nie wiedzą, co się  
1086 dzieje. Idzie po prostu grupa osób, która część z nich w ogóle nie mówią ani słowa po ukraińsku i  
1087 próbuje się dogadać, nie? Dużo słów jest podobnych, więc jakoś to szło, szukając odpowiednich słów,  
1088 ale... To było ciężkie, ale myślę, że było warto, tak? Ktoś musiał **?[01:55:00]** to ogarnąć.

1089 **SP: Dobra, jeszcze tutaj mam ostatni już blok tych pytań, ale jeszcze w zasadzie chciałem cię**  
1090 **zapytać o te pozostałe jakby, wiesz, elementy, można powiedzieć, jakości pracy, bo my też**  
1091 **zajmujemy się jakością pracy w pandemii. I chciałem cię zapytać właśnie, czy, nie wiem, czułaś, że**  
1092 **pod wpływem tego zamknięcia, lockdownu twoja stabilność jakby zatrudnienia w Pyszne zmalała**  
1093 **czy...?**

1094 **Karo:** Akurat wzrosła, w Pyszne wzrosła, bo po prostu oni potrzebowali tych pracowników, bo był  
1095 większy ruch. I tutaj akurat w Pyszne wzrosła, ale sądzę, że w innych sektorach było zupełnie na  
1096 odwrót, bo tu mogli zamknąć, tu mogli zredukować, **?[01:55:47]**, i w rezultacie, tak, ale w Pyszne to  
1097 tego się nie dało odczuć jakby, nie sposób. I po prostu... No, po prostu było mniej momentów, kiedy...  
1098 Czy w ogóle nie było momentów, kiedy nie było tych zamówień, tylko zamówienie za zamówieniem,  
1099 co się potem przekładało na zarobek jeszcze. I też nie było ciężko o godziny, więc tutaj akurat  
1100 stabilność zatrudnienia w Pyszne wzrosła, ale to pewnie jest wyjątek. W ogóle te dostawy jedzenia to  
1101 wyjątek pewnie.

1102 **SP: Jasne. A czas pracy? Bo wiadomo, że więcej zamówień równa się więcej godzin pracy, czy**  
1103 **niekoniecznie?**

1104 **Karo:** Niekoniecznie, bo w Pyszne sobie każdy samemu ustala, ile chce pracować. Jest tylko ten limit,  
1105 że trzeba minimum dostępności tam zgłosić minimum dziesięć godzin tygodniowo i przepracować  
1106 minimum czterdzieści godzin w miesiącu. Więc jak to minimum jest spełnione, no to jak chce i tutaj  
1107 nie ma problemu z... To nawet teraz w jeden tydzień sobie dam dziesięć godzin, w innym sobie  
1108 przepracuję dwadzieścia. I tak to się jakoś kręci, zależnie od tego, jak mam czas po prostu. Staram się  
1109 teraz pracować najwięcej, ile mogę, ale to też nie zawsze wychodzi, bo mam tam jakieś, jak mam  
1110 terapię na przykład to ciężko. Jeszcze się uczę w pracy i w domu i siedzę po prostu nad tymi  
1111 książkami, robię notatki, robię zadania, więc też schodzi na to parę godzin dziennie, więc tutaj tak  
1112 sobie dopasowuję, ale tutaj akurat to jest cud, że nie mam żadnych godzin narzuconych z góry, mam  
1113 tylko to minimum do wyrobienia. A tak to zrobię to, jak chcę.

1114 **SP: Okej, czyli rozumiem, że tak raczej da się zachować ten work-life balance czy...?**

1115 **Karo:** Tak. No, tutaj właśnie też zależy, jakie kto ma potrzeby, bo jeżeli ktoś jest w takiej sytuacji, że  
1116 musi pracować jak najwięcej, jak najwięcej i ma czas, powiedzmy, brać sobie zmiany dziesiątki, co jest  
1117 w sumie nieodpowiedzialne, jak się jeździ po ulicy dziesięć godziny, to nie jest odpowiedzialne. Ale są  
1118 ludzie, którzy są w takiej potrzebie, no to wiadomo, że jest inaczej, no ale tutaj jest jakby bardziej  
1119 zindywidualizowane i też zależy od osoby. To nie jest tak, jak na przykład w Piesku czasem chcieli,  
1120 żeby dawać minimum osiem godzin **[01:58:21]**, dawali dziewięć godzin zmianę, a potem bez  
1121 ostrzeżenia przedłużali do jedenastu. I weź tu jeździj na rowerze elektrycznym, który jeszcze  
1122 nieprzepisowe prędkości rozwija, bo można było się rozpędzić bardzo łatwo do czterdziestu na  
1123 godzinę, co jest nieprzepisowe dla rowerów elektrycznych. Weź tak jeździj jedenaście godzin, to  
1124 jest... Gdzie przerwa przysługuje nam chyba dwadzieścia minut, więc to jest nieodpowiedzialne i  
1125 totalnie nie, ale tu to faktycznie jest zindywidualizowane bardziej, mi się wydaje i to każdy będzie  
1126 miał inaczej.

1127 **SP:** Tutaj jeszcze mam pytanie a propos jakby takiego rozwoju zawodowego, ale rozumiem, że  
1128 **chyba w Pyszne to... niekoniecznie.**

1129 **Karo:** Nie, nie, a tak pytają o ten rozwój zawodowy, a ja zawsze, że tak, tak, będę rozwijać swoje  
1130 mięśnie i wadę postawy [śmiech].

1131 **SP:** [Śmiech] Nie musisz chodzić na siłownię.

1132 **Karo:** Tak, no. To prawda.

1133 **SP:** A ty jeszcze wspominałeś o tej w pracy w Risku? Tak? To jest jakaś...?

1134 **Karo:** Piesek, Piesek.

1135 **SP:** A, w Piesku, okej.

1136 **Karo:** W Piesku. Wszyscy myślą, że mówię Risk, że Risek, ale nie, nie, nie, Piesek. Piesek. Ja nie wiem,  
1137 czy tak niewyraźnie mówię czy...

1138 **SP:** Nie, nie, bo to po prostu też jest jakby nowa platforma i tak się nie wryła, że tak powiem, w  
1139 jakąś świadomość.

1140 **Karo:** Tak, nie, nie, Piesek.

1141 **SP:** Długo tam pracowałaś?

1142 **Karo:** No, od września, umowa mi się skończyła z końcem grudnia, ale grudzień to jest taki quiet  
1143 quitting, no nie?

1144 **SP:** Ach, okej.

1145 **Karo:** Więc po prostu przestałam podawać dyspozycyjność.

1146 **SP:** Czyli to było w zeszłym roku, tak?

1147 **Karo:** Tak, tak, tak, tak. Teraz i tak myślałam, że, o, będzie fajnie, bo nie będą plecy obciążone, a już  
1148 mi się bardziej opłaca i zarobkowo, i pod względem, no, ryzyka, które podejmuję, bardziej mi się  
1149 opłaca w Pyszne i robić ćwiczenia plecy, bo tam jeszcze były limity czasu dostaw i hierarchia  
1150 zarobkowa wśród kurierów, czyli do dziewiętnastu minut od magazynu do klienta i od klienta do  
1151 magazynu, łącznie z wejściem do klienta na osiedle i tak dalej, no to, jak ktoś miał osiemdziesiąt  
1152 procent takich dostaw, to miał dwadzieścia sześć, a potem była do dwudziestu jeden minut i potem  
1153 powyżej dwudziestu jeden minut. I to wszystko jest czas od magazynu do klienta, wejście do klienta –  
1154 nieważne, jakie jest osiedle – i potem powrót, co w niektórych miejscach w ogóle nie było możliwe,  
1155 bo były trasy trzy kilometry i skomplikowane osiedle, gdzie trzeba trafić, więc tutaj się nie dało  
1156 wyrobić tej najwyższej stawki. I ludzie wyrabiali, i oni naprawdę dużo ryzykowali w zasadzie, no bo  
1157 jednak jechać czterdzieści kilometrów na godzinę samochodem, a takim rowerem, który się jeszcze  
1158 trzęsie, ma niesprawne hamulce. Jest na tyle ta skrzynia, która jest załadowana tak, że nawet jak się  
1159 ją najlepiej załaduje, to ona jest niewyważona. To się chwieje. Naprawdę, to to nic nie chroni takiego  
1160 człowieka, jak u niego tylko kask taki najtańszy po prostu styropianowy. I ryzykować swoje życie czy w  
1161 ogóle zdrowie za dwadzieścia dwa złote za godzinę... No, to jest śmiech na sali. Więc trochę tak... No,  
1162 mówię, kazali jeździć bez oświetlenia, przydział zamówień nie był... W ogóle nie ważyli też zamówień,  
1163 nie było norm żadnych, ile można załadować. To zależało tylko od widzimisię tego pakera, co  
1164 pracował na magazynie. I po prostu tutaj BHP nie istniało, przepisy drogowe nie istniały. Jakieś  
1165 uszkodzone hamulce? Nieważne, masz jechać. Jednemu gościowi to w ogóle jest chyba, to było jak  
1166 taki gwóźdź do trumny, że **?[02:02:16]**. Jak tam wszystkie rowery były tak zepsute, że się nie dało  
1167 jechać i był tam jeden. I on się strasznie dziwnie trząsł, w sensie co chwilę wylatywała mi kierownica z  
1168 ręki i tak myślę, że nie wiem, może coś jest ze mną nie tak, no ale nie, coś jest ewidentnie nie tak. I  
1169 zgłaszam ten rower do serwisu, i tydzień później patrzę na konwersacji tam pracowej z tego  
1170 magazynu gościowi pękł w pół ten rower podczas jazdy. I on miał szczęście, on miał cholerne  
1171 szczęście, że on przejeżdżał sobie przez przejazd rowerowy na przejściu, no nie? Bo jakby jechał ulicą i  
1172 był normalnie w ruchu, i by mu się tak złamał rower w pół, to by zginął po prostu, no by po nim coś

1173 przejechało. Straszne. ?[02:03:08] nie zajęli tą, w ogóle serwis to raz na miesiąc się pojawiał, tam  
1174 nawet jak coś było nie tak i były, wiem, że na innych magazynach były sytuacje, że mieli, powiedzmy,  
1175 czterech kurierów rowerowych i ani jednego roweru. Znaczy to wiem, że to też dosyć standard, że  
1176 ludzie bez prawka wsiadali na skutery, mimo że teoretycznie na skuter trzeba mieć prawko zazwyczaj  
1177 w takich firmach, nawet jak to jest ten odpowiednik tego skutera o tej małej pojemności, gdzie tam  
1178 są inne przepisy chyba, no ale w każdym razie trzeba mieć prawko, bo się wjeżdża na te pasy i tak  
1179 dalej ruchu i trzeba najpierw znać przepisy. ?[02:03:46], więc i też nie... Tam niby to było  
1180 uregulowane, ale tam tak powiem z opowieści tam na tych magazynach, to tam jak się gadało z  
1181 ludźmi, to mówili właśnie, że jak było tak, że ktoś przyszedł sobie albo na bardzo dużym kacu, albo  
1182 właśnie pod wpływem, ale nie było komu robić, to już mu pozwalali, no nie? No, Polska firma, no nie?

1183 **SP: Jasne.**

1184 **Karo:** Kierownicy raz, ale to się oni... Znaczy chyba jeden był jeszcze podczas pracy, ale sobie  
1185 normalnie wzięli z tego magazynu whisky i sobie zrobili imprezę na bogato na socjalnym pokoju, więc  
1186 tak. No, polska firma.

1187 **SP: A, nie wiem, tam były jakieś takie formy, wiesz, doradzania sobie takiego wspólnego czy raczej**  
1188 **ludzie mieli gdzieś?**

1189 **Karo:** Nie, oni to mieli gdzieś. Oni też... Też tam dużo osób robiło jedenastki, dwunastki, to ich tylko  
1190 obchodziło, żeby jak najwięcej tygodniówkę sobie wyrobić, bo tam co tydzień były wypłaty, więc  
1191 dobrze, że przynajmniej z hajsem się nie spóźniali, ale raczej się nie organizowali i czasem nawet nie  
1192 wiedzieli, że w zasadzie nie mogą jeździć bez ?[02:05:02]. Czy nie wiedzieli, jak to zgłosić też, mi się  
1193 wydaje, że oni tak żerowali na ludziach właśnie, którzy przyjechali z Ukrainy i tak dalej. Bo tam dużo  
1194 było przynajmniej wśród tych magazynierów i tych opiekunów to było dużo Ukraińców, ale tutaj mam  
1195 wrażenie, że ten model... W biurze też było bardzo dużo Ukraińców, ale mam wrażenie, że ten model  
1196 był taki trochę, żeby żerować na tych ludziach, co przyjechali. Co jest często częste, bo Ukraińcy są,  
1197 wiadomo, że jak ktoś przyjedzie, bo ucieka przed wojną, to złapie się każdej pracy i nie będzie  
1198 narzekał, bo się cieszy, że w ogóle ma pracę. Więc to, niestety, tak jest.

1199 **SP: A były tam jakieś takie grupy, które były takie bardziej rozpoznawalne czy...? Że na przykład,**  
1200 **wiesz, młodzi ludzie, studenci czy raczej tak mieszanie to było?**

1201 **Karo:** Mieszanie, mieszanie. Było dużo i młodych ludzi, ale byli też, którzy sobie dorabiali do drugiej  
1202 pracy i, no, więc tak. Przynajmniej wśród kurierów, bo na przykład magazynierzy czy ci opiekunowie,

1203 **?**[02:06:13] znaczy nie, magazynierzy nie, ale już chyba opiekunowie tych norek, magazynów i wyżej  
1204 to były już chyba prace w dochodach. Tak mi się wydaje.

1205 **SP: A właśnie, bo jeszcze miałem cię zapytać o Pyszne, bo tam jest tak, że, zdaje się, tam macie**  
1206 **jakąś agencję pośrednictwa pracy?**

1207 **Karo:** Tak, Agencja Pracy Tymczasowej tak zwana.

1208 **SP: Tak, tak. I ty pracujesz pod nią czy bezpośrednio?**

1209 **Karo:** Tak, niestety tak, bo jakoś nigdy mi się nie udało tyle przepracować, żeby przejść do Pyszne i się  
1210 zastanawiam, jak to będzie, bo pewnie przez jakiś czas... Na pewno tam przez pierwszy, drugi rok  
1211 studiów może raczej nie będę pracować, bo po prostu jest dużo zajęć, dużo materiału do  
1212 opanowania, więc tutaj... No, jak chcę zostać chemikiem, no to muszę się poświęcić nauce przede  
1213 wszystkim. To ciekawe, jak to będzie, jak wrócę, bo tak planuję raczej wrócić... No, chyba że coś tam  
1214 się bardzo zepsuje i ten, ale ciekawe, jak to będzie, bo tej agencji X **?**[02:07:20] teraz zmniejszyli do  
1215 szesnastu miesięcy i jest jeszcze druga agencja pracy tymczasowej. Agencja X jest chyba w D., ta  
1216 druga w Lewicach albo na odwrót i dopiero później się przechodzi pod Pyszne.

1217 **SP: Aha, okej. Czyli trzeba przejść przez takie agencje, tak?**

1218 **Karo:** Nie, przez jedną. To właśnie ciekawe, jak to wygląda w przypadku takich pracowników jak ja, co  
1219 pracują na dorywczo, ale wracają do tej samej firmy.

1220 **SP: No, bo mamy te agencje, no nie? I mamy też to Pyszne. Czy tutaj jakby te, wiesz, warunki pracy**  
1221 **się jakoś diametralnie różnią, czy...?**

1222 **Karo:** Nie.

1223 **SP: Niekoniecznie.**

1224 **Karo:** Nie, niekoniecznie. W sensie stawki są te same, bo nie ma już dodatków stażowych i to  
1225 wszystko jest tak **?**[02:08:13], po prostu się zmienia nazwa firmy na umowie, więc... No bo też Pyszne  
1226 tak chyba to używa, że na przykład jak coś tam kurier zrobi nie tak czy coś będzie nie tak, to oni mogą  
1227 powiedzieć: "A, to nie my, to Agencja X", no nie? I tak mogą sobie odbijać piłeczkę między sobą.

1228 **SP:** No, a jaka jest właśnie ta relacja, wiesz, pomiędzy tymi pracownikami związkowymi a tą  
1229 agencją? Czy ta agencja jakoś też jest przeciwko, czy to jest raczej tak, że to Pyszne jako Pyszne  
1230 podejmuje decyzje w jakichś tam negocjacjach?

1231 **Karo:** Wydaje mi się, że to Pyszne jako Pyszne. Nie wiem, czy te agencje, bo mi się wydaje, że na  
1232 przykład one w ogóle są podległe pod Pyszne, że to mogą być jakieś spółki-córki w ogóle, tak mi się  
1233 wydaje.

1234 **SP:** Chyba te tak.

1235 **Karo:** Bo to się... No, nie obejmują chyba jakichś innych firm jeszcze. Tak mi się wydaje, takich  
1236 **?[02:09:15]** i... Nie, nic mi nie wyskoczyło jeszcze innego, po prostu podejrzewam, że to jest jakaś  
1237 spółka-córka, bo i tak Pyszne.pl oficjalnie się nazywa DD [nazwa zmieniona] w Polsce, oni po prostu  
1238 używają.

1239 **SP:** Tak. Jasne. Dobra, to w zasadzie kilka ostatnich pytań. To może już przejdźmy właśnie do tej  
1240 działalności, wiesz, politycznej, obywatelskiej, bo też mam taki blok pytań, jakby pytania o samo  
1241 też społeczeństwo polskie, podziały i struktury, i tak dalej. Ale chciałem zapytać właśnie, czy... Bo  
1242 ty jesteś anarchistką, no nie? I czy te **?[02:10:00]** w takich wyborach parlamentarnych,  
1243 prezydenckich, czy...? Jak to w twoim wypadku wygląda?

1244 **Karo:** W prezydenckich nie, bo to nie ma dla mnie sensu zupełnego. Najchętniej bym nie brała  
1245 udziału w wyborach żadnych, ale z drugiej strony wiem, że w obecnej sytuacji, czy na tutaj szczeblu  
1246 samorządowym, czy na szczeblu parlamentarnym jednak wolę oddać ten głos i liczyć na to, że  
1247 wystarczająco dużo osób się zgłosi i też zagłosuje na te same opcje, żeby chociaż w parlamencie  
1248 zwiększyć pluralizm tych partii politycznych, bo jednak w tym momencie zwłaszcza kiedy nasza  
1249 kochana partia rządząca jawnie mówi, że oni dążą do samodzielnej większości, no to już mi  
1250 troszeczkę coś śmierdzi. I zaczynają jakieś propagandy, że na pewno PO ich wrzuci do więzienia, jak  
1251 będzie mieć... Jakby jak się dostaną do parlamentu w większej ilości, to już strasznie śmierdzi i ja już  
1252 wolę zagłosować niż żyć w kraju autorytarnym. Podobnie na szczeblu samorządowym, zawsze  
1253 sprawdzam i jednak jest całkiem sporo osób na szczeblu samorządowym, które mają jakąś historię  
1254 bycia aktywistami miejskimi i to jest na plus. Też często jest tak, przynajmniej w ostatnich wyborach  
1255 tak było, że właśnie jedna aktywistka... Ona chodziła po prostu po A. i rozmawiała z ludźmi, i akurat  
1256 to chyba z Teren Należy do Nas [nazwa zmieniona] ona jest. I głosowała na prezydentkę i tam po  
1257 rozmowie z nią tak stwierdziłam – a, no, zagłosuję w sumie na nią, bo czemu nie. Nie chcę ani betonu

1258 reprivatyzacyjnego, ani kogoś, kto będzie pachółkiem z rządu, który stwierdzi, że A. jest zbyt  
1259 lewacka. Już pomijając wszystko, no ale to taki jest częsty przekaz. Przez to, że A. jednak jest miastem  
1260 otwartym, no ale tu jest ten reprivatyzacyjny beton. I tutaj zawsze się ścierają te siły, gdzie  
1261 ważniejsze jest robienie polityki, a nie dobro mieszkańców. I ewentualnie liczy się jeszcze lobby  
1262 deweloperskie, ale tak poza tym to nie widzę sensu na przykład w prezydenckich, bo prezydent i tak  
1263 nie ma takiej dużej władzy. I tutaj jest ten największy teatrzyk zawsze. Zawsze to jest droga  
1264 najbardziej pod publiczkę, pomijając to, że wybory ogólnie są teatrem i cyrkiem, nie obrażając teatru,  
1265 dlatego bardziej cyrk. Znaczący cyrku też nie...

1266 **SP: [śmiech]**

1267 **Karo:** Cyrk szympanów, które mają do wzięcia jakieś instrumenty i ten, który najgłośniej, nie wiem,  
1268 uderza tymi talerzami, tak, to ten będzie rządził. To to jest pokomplikowane, no i żałuję, że nie żyję w  
1269 społeczeństwie i w kraju, w którym to jest jakoś zrównoważone i mogę z czystym sumieniem sobie  
1270 powiedzieć, że to będzie mój sprzeciw przeciwko takiemu systemowi, że [02:13:15] na te wybory, no  
1271 ale jednak tutaj troszeczkę wolę [02:13:23], przynajmniej tyle zrobiłam, żeby doprowadzić do tego  
1272 balansu, bo to jest w sumie taka baza, z której można startować, żeby robić coś dalej, bo... I działać  
1273 dalej jakby w kierunku desynchronizowanego społeczeństwa, które będzie pozbawione takiej stricte  
1274 hierarchii. Bez takiego balansu pewnego i bez początkowych reform, to nie przeprowadzimy nic dalej,  
1275 tak? Bo jak się nie zacznie, to się nie skończy, tak? [śmiech]

1276 **SP: Czyli rozumiem, że ty, jeśli chodzi o te wybory parlamentarne, to bardziej głosowałaś na partie**  
1277 **opozycyjne raczej?**

1278 **Karo:** Tak, tak. I to raczej takie, które uważam, że rzeczywiście ewentualnie coś wniosą, bo to też  
1279 różnie bywa. I też przez to mam urazy do wielu, ciężko nie mieć urazu w ogóle do partii politycznych,  
1280 niektórych mam szczególnie urazę ze zbijania na niektórych tematach po prostu kapitału  
1281 politycznego i najpierw wrzeszczą, ile to nie robią, a potem w sumie nie robią nic i czy nawet  
1282 specjalnie sabotują to, co wcześniej obiecywali. No, to jest w ogóle straszne. Ludzie nie powinni mieć  
1283 za dużo władzy. Więc tak.

1284 **SP: Czyli raczej Zjednoczona Lewica czy...?**

1285 **Karo:** Raczej, raczej chyba tak, bo też mam dużo "ale" do nich, też nie jest tak, że ja jestem jakimś  
1286 zadeklarowanym wyborcą, tylko że po prostu nie ma nic lepszego. Więc... No, co mam do wyboru?  
1287 PO? [02:15:11], bo Konfederacja to nie wiem, kim trzeba być, żeby na nich głosować. Nawet jak się z

1288 kimś nie zgadzam gospodarczo to okej, ale nadal nie rozumiem, jak bez programu gospodarczego?  
1289 Jak oni tam mają iluś polityków, którzy chcą państwa wyznaniowego? Takiej policji moralności  
1290 katolickiej, co? [śmiej] To jest śmieszne, a raczej nie śmieszne, ale tragikomiczne.

1291 **SP: Jasne, czyli pod takim kątem gospodarczym to jak byś siebie określiła? Potrafisz się określić**  
1292 **tak?**

1293 **Karo:** Nie znam się aż tak na pojęciach politologicznych, żeby się określać. Raczej jestem za  
1294 ewentualnie jakąś współdzielczością, współpracą, kooperacją. I zdecydowanie przeciwko idei  
1295 nieograniczonego tego wzrostu gospodarczego czy w ogóle wzrostu gospodarczego i tego, żeby PKB  
1296 było miernikiem, bo PKB jest dupa, a nie miernik. Stany Zjednoczone mają jedno z najlepszych PKB na  
1297 świecie, a ile tam jest biedy i beznadziei? Też jest pewnie parę innych takich krajów, w których się im  
1298 nie żyje tak super, a PKB jest wysokie. A są też kraje, w których PKB wcale nie jest takie jakieś super  
1299 wysokie, ale za to poziom życia jest całkiem spoko, więc...

1300 **SP: Coś za coś.**

1301 **Karo:** No, coś za coś. No, to też było wymierzanie kraju po tym, ile produkuje. To jest bez sensu, bo  
1302 tutaj to nie jest jedyny wskaźnik.

1303 **SP: W sumie rozmawialiśmy też o tych związkach, no nie? Zawodowych. A czy twoim zdaniem**  
1304 **jakby, wiesz, te związki na poziomie krajowym... Może inaczej. Jakie masz na ich temat zdanie**  
1305 **jakby? Czy masz w ogóle jakieś zdanie na temat na przykład Solidarności, nie? OPZZ.**

1306 **Karo:** Szczerze, to nie mam jakiegoś jednolitego zdania, tam na temat Solidarności mam tyle, że oni  
1307 troszeczkę polecili w sumie i to nawet moja mama mówi, że to już nie jest ta sama Solidarność, że  
1308 po osiemdziesiątym dziewiątym roku to się zaczęła polityka, a nie w zasadzie walka. To już nie była  
1309 walka, tylko polityka. Na pewno wspieram związki zawodowe pielęgniarek, lekarzy i tak dalej czy  
1310 nauczycieli, bo uważam ogólnie – to jest ważne, żeby się organizować, zwłaszcza w takim systemie, w  
1311 którym żyjemy, kiedy, no, bez walki nic nie osiągniemy, bo inaczej nam wejdą na głowę. No, tak nie  
1312 mam skrystalizowanego zdania, też się nie orientuję do końca, co jest co. Bardziej wolę uderzać w  
1313 akcję bezpośrednią po prostu, no nie? To jest to, co mogę zrobić i tak...

1314 **SP: No, a właśnie czy twoim zdaniem są jakieś organizacje albo inne sposoby reprezentowania klas**  
1315 **pracowniczych? No, bo rozmawialiśmy o tym aktywizmie, no nie? Czy jest jeszcze coś jeszcze?**

1316 **Karo:** No, tutaj poza akcją bezpośrednią, czyli zrzeszaniem się w różnych formach, to mi się wydaje,  
1317 że czysto teoretycznie mogą być odgórne, no ale wiadomo, że tutaj to często ma duży potencjał po  
1318 prostu nie działać, bo jak się da komuś za dużo władzy, to ta władza prawdopodobnie będzie  
1319 nadużyta. No i ciężko, poza, właśnie, pracą zespołową, kooperacją i akcją **?[02:18:56]** cokolwiek robić.  
1320 Tak naprawdę, no, ciężko. Tutaj nie widzę za bardzo innych rozwiązań właśnie niż występowanie z  
1321 postulatami i tak dalej. Oczywiście, w te akcje bezpośrednie może się też zaliczać sabotaż, tylko to  
1322 zawsze trzeba mądrze i to nie można tego robić tak na hurra, bo to trzeba zawsze dobrze zaplanować  
1323 i tak, jak był na przykład w D., czy tam można powiedzieć sabotaż, czy protest inicjatywy pracowniczej  
1324 **?[02:19:28].**

1325 **SP: W Amazonie, tak?**

1326 **Karo:** W Amazonie, tak, że oni chodzili dookoła Amazonu i zablokowali.

1327 **SP: Tam jeszcze kierowcy byli, no nie? Magazynierzy.**

1328 **Karo:** Tak, tak, tak. Tak, magazynierzy, kierowcy i ci ludzie, właśnie... Też miałam jechać, ale mi nie  
1329 pykło z czasem, bo tutaj z A. też jechali ludzie związani z inicjatywą pracowniczą wspierać po prostu i  
1330 żeby ta blokada była skuteczniejsza, ale, niestety, mi się nie udało właśnie, bo to jeszcze wtedy  
1331 chodziłam do szkoły, więc... Więc to wiadomo, z czasem jest tak... No, ale myślę, że... Nie wiem, na ile  
1332 to było skutecznie i czy oni osiągnęli to, co chcieli osiągnąć, no przecież Amazon to nadal jest kołchoz  
1333 [śmiech]. Ale przynajmniej opinia publiczna się tym zainteresowała. I tak, o. Można jeszcze na  
1334 przykład niszczyć w przestrzeni publicznej reklamy z takich firm, które zachęcają do zatrudnienia się  
1335 tam. Na przykład czy zrywać, czy pisać coś. No, wiadomo, że to jest już działanie poza prawem i  
1336 można mieć z tego tytułu konsekwencje, ale czemu nie? **?[02:20:41]** Jak grupy nazioli mogą sobie  
1337 rysować te, swastyki czy coś, to dlaczego **?[02:20:53].** Wiadomo, że nie mogą, ale to nawet w A. była  
1338 akcja, że... Tu zresztą, na tych chronionych chyba układ architektoniczny, no i się nagle pojawiło  
1339 bardzo dużo celtyków, no to się skrzyknęli ludzie, no i chodzili z motylkami, w sensie z tymi, z  
1340 szablonami motylków i one wyglądają naprawdę super. Dopracowane i to podchodziło pod sztukę  
1341 uliczną, a nie takie po prostu walki na graffiti, tylko sztuka uliczna. No i oni tam zostali pozgarniani i  
1342 tutaj nikogo nie obchodziło, że oni w zasadzie przykrywali wandalizm sztuką, bo zabytek. A to, że to  
1343 ktoś inny ten zabytek przykrył symbolami, symbolizującymi nienawistne jak gdyby nauki to już inna  
1344 kwestia.

1345 **SP:** Jasne. Też chciałem zapytać właśnie o te konflikty, no nie? Bo mówi się, że jakby nasze  
1346 społeczeństwo jest skonfliktowane i czy twoim zdaniem jakby można zidentyfikować takie źródła  
1347 konfliktów? Nie wiem, **?[02:22:02]** konfliktowe twoim zdaniem?

1348 **Karo:** Myślę, że tak i to zależy, na których płaszczyznach, bo na pewno bardzo dużo robią politycy  
1349 głównego **?[02:22:13]**, że wskazują palcem na siebie nawzajem i ci ludzie się potem, całe ich...  
1350 Zwolennicy często na siebie naskakują. Nawet czasami... No, w przestrzeni publicznej takiej na żywo  
1351 raczej nie, ale w przestrzeni internetowej to bardzo ładnie widać. I tutaj bardzo łatwo zostać  
1352 nazwanym, powiedzmy, pisiorem, nawet jak się nie mówi nic związanego z czymś, czy PO-wcem, czy  
1353 kimkolwiek. Ludzie to sobie tak w przestrzeni internetowej zwłaszcza skaczą do gardeł. Wiem, że  
1354 tutaj, jeżeli chodzi o te bardziej radykalne już wychowania, no to też, chociaż tu muszę zaznaczyć, że  
1355 raczej – przynajmniej nawet jeżeli chodzi o ruchy związane na przykład z takimi ludźmi, które byś mi  
1356 nazwali Antifą i tak dalej, raczej się nie nawołuje do przemocy fizycznej. Raczej się nawołuje do  
1357 działania działaniami pozytywnymi, czy właśnie przykrywanie jakichś, czy na przykład jak ktoś napisze,  
1358 nie wiem, jebać pedałów, to żeby to zakryć czy coś. A tutaj jednak to widzę często i widzę, że są  
1359 efekty nawoływania po prostu do przemocy fizycznej, że bij pedałów czy coś w tym stylu. Już  
1360 pomijając nawet moje sympatie, no to jest wyraźna tendencja i **?[02:23:33]** też się przyczynia, ale to  
1361 właśnie zależy, na której płaszczyźnie i zależy, o jakich ruchach mówimy, i o której... Którym wycinku  
1362 tego wielkiego spektrum mówimy, więc. Więc tak. No i przede wszystkim politycy głównego nurtu i  
1363 tutaj przywódcy różnych ruchów, które mają... O strukturze hierarchicznej, reprezentujące zazwyczaj  
1364 rzeczy typu biała duma i tak dalej, wiesz, takie... Ale to już są bardzo radykalne.

1365 **SP: Tacy nacjonaści, tak?**

1366 **Karo:** Tak, tak, tak. Raczej się nie stykam z tym, żeby to... Mi się ogólnie nie podoba takie działanie  
1367 typu przemoc uliczna czy tak dalej, bo tu nie o to chodzi tak naprawdę. I to ja widzę właśnie, że  
1368 wyraźnie te jest już bardzo są radykalne grupy, właśnie bardziej jak nie powiem kto już. Nawet... No,  
1369 ja tu widzę, że na przykład, jeżeli chodzi o białą dumę, to już nawet jest bardziej **?[02:24:43]**. To już  
1370 jest... To już podchodzi pod neonazizm, to jest rasizm po prostu w czystej postaci takiej, wiesz...  
1371 **?[02:24:51]** No, no, no, żeby palić, powiedzmy, wszystko. To jest coś... Porównuję właśnie policję do  
1372 **?[02:24:57]**, to najbardziej dzieli, no i wiadomo, że Internet i zamykanie w bańkach informacyjnych  
1373 moim zdaniem dużo robi, bo tutaj ludzie często sobie nie wyobrażają, że ktoś może myśleć po prostu  
1374 inaczej i nawet jeżeli są... I tu nawet nie chodzi mi o zestawianie ze sobą ludzi o zupełnie innych  
1375 poglądach, tylko, powiedzmy, ja się z kimś delikatnie w czymś nie zgodzę i mówię, że no z tym się

1376 zgodzę, z tym się nie zgodzę, ale to pole do dyskusji powinno być i każdy będzie miał inne spojrzenie,  
1377 no to jest naturalne, ale to już niektórzy zaczynają reagować bardzo nerwowo i czy zaczynają, no:  
1378 "Mm, ziolo, nie mogę się nazywać tak a tak, bo to i to", no ja się delikatnie nie zgadzam, poza tym  
1379 oddzielmy sobie idee i to, czym możemy myśleć, możemy sobie wymyślić utopie, oczywiście to jest  
1380 osiągalne też teraz po prostu. W sumie chyba tyle co do dzielenia się ludzi.

1381 **SP: Jasne, jasne. A też się mówi, że jakby każdy ma różne szanse, powiedzmy, na sukces, no nie? W**  
1382 **życiu. Czy twoim zdaniem jakby ta opinia ma sens czy nie do końca?**

1383 **Karo:** Nie, bo tu jest za dużo czynników pobocznych po prostu. Bo ktoś... Komuś może super iść,  
1384 może być nawet z rodziny, która jest tak sytuowana, że ma środki na wykształcenie go od małego, a i  
1385 tak może, nie wiem... Czy właśnie na przykład uaktywni się u niego jakaś choroba, czy ulegnie  
1386 wypadkowi. I tutaj już się pojawiają schody, i nie wszędzie są możliwości w ogóle, żeby uzyskać  
1387 wsparcie i ja, no, nie powiem, że mój ten start w tym życiu był jakiś super łatwy, ale ciągle  
1388 dostrzegam to, że nawet mimo tego, że jednak mam dużo trudności i widzę to, że nie jestem...  
1389 Jestem, powiedzmy, trochę pod pewnymi względami osobą gorzej sytuowaną od swoich znajomych,  
1390 powiedzmy, z technikum, zamożniejszej klasy średniej, dla których to jest dziwne, dlaczego ja nie  
1391 wyjeżdżam na studia do Niemiec. Dlaczego ja tu zostaję w Polsce? Przecież to jest nic takiego  
1392 wyjechać na studia do Niemiec i tam wynająć sobie mieszkanie, a może nawet rodzice by ci kupili  
1393 mieszkanie. Ale ciągle dostrzegam to, że jestem na pewno w uprzywilejowanej pozycji, powiedzmy, w  
1394 stosunku do ludzi z mniejszych miast czy wsi w ogóle, bo, no, Uczelnia Wyższa w A., który jest mega  
1395 otwartą uczelnią, który ma to całe biuro spraw osób niepełnosprawnych, gdzie ja mogę zwrócić się o  
1396 pomoc i uzyskać wsparcie. I to ma znaczenie, a jeżeli ktoś, nie wiem, jest na... Nie wiem, na jakimś  
1397 innym uniwersytecie, powiedzmy, gdzie czegoś takiego nie ma albo jest, ale tylko na przykład dla  
1398 osób z niepełnosprawnością ruchową, bo zakładają, że jakkolwiek niepełnosprawność intelektualna  
1399 to jest od razu to, że się jest mniej inteligentnym człowiek. To wcale nie oznacza **?[02:28:19]**  
1400 przewycięży po prostu i trzeba ułożyć sobie życie pod to troszeczkę i mieć to po prostu na uwadze.  
1401 No to taka osoba nie będzie dobrze potraktowana, tak? Czy chociażby dostęp do opieki  
1402 psychiatrycznej, gdzie ja to mam instytut naukowy w zasadzie. A tu akurat mam porównanie  
1403 osobiste, bo jak się wyjedzie kawałek pod A., do Wsiowa [nazwa miejscowości zmieniona]  
1404 **?[02:28:40]** to tam jest podejście rodem z lat siedemdziesiątych, że my psychole, to my możemy was  
1405 pobić, możemy was, nie wiem, robić złe rzeczy. I potem przychodzi sędzina, powiedzmy, a ona mówi  
1406 takiemu, że i tak jest dosyć **?[02:28:54]** nawet na kamerach to nagranie zniknie, więc to widać, że są  
1407 te różnice, są nierówności i tutaj niektórzy muszą trochę więcej wysiłku to włożyć i mają łatwiejszy

1408 start. Można się starać, ale te szanse nigdy nie są do końca równe i tutaj też... I też warto wiedzieć,  
1409 znaczy pamiętać o tym, że nawet ten pewien... Na przykład jak się ma pewien **?[02:29:23]** to to jest  
1410 bardzo wielowymiarowa skala i że mamy bardzo wiele tych wymiarów po prostu, na których to może  
1411 być. I na przykład ja nie mam bogatych rodziców, no ale mieszkam w A., gdzie może i jest drogo, i jest  
1412 ciężko się utrzymać, i w pewnym momencie nawet myślałam już, że może być tak, że ja będę musiała  
1413 wybierać pomiędzy pracą i utrzymaniem się a studiami. No teraz mam nadzieję, że uda mi się dostać  
1414 rentę pod to po prostu. No, ale to jest jednak A., gdzie mam możliwość właśnie pójścia na otwartą  
1415 uczelnię i pójścia, i uzyskania pomocy, jak jej potrzebuję. No, niestety nawet osoba, powiedzmy, z  
1416 rodziny, która nie ma takich problemów finansowych jakichś ten, ale mieszka gdzieś na głębokim  
1417 Podlasiu, no to nie będzie miała **?[02:30:18]** powiedzmy, nawet z taką osobą **?[02:30:23]**, to nie  
1418 będzie miała takich samych szans jak ja, nawet mając bogatszych rodziców, bo jest to strasznie  
1419 względne. Co też ludzie często zapominają, dyskutując o kwestii regenerowania, więc...

1420 **SP: No i jakby kontynuując ten wątek, chciałem cię zapytać o to, że mówi się, że społeczeństwo**  
1421 **dzieli się na warstwy, klasy, no nie? Nie wiem, jakie ty masz przemyślenia na ten temat?**

1422 **Karo:** Że to jest, tylko jest bardziej płynne niż kiedykolwiek było i łatwiej jest zaliczyć tak zwane  
1423 amęskie osoby, chociaż teraz pewnie będzie z biegiem lat coraz trudniej i można też bardzo łatwo  
1424 stracić tę pozycję, tak? To moja rodzina jest takim przykładem tego, znaczy w PRL-u to to nie była ani  
1425 bogata, ani biedna rodzina. Powiedzmy, było na... bo w PRL-u oni też mieli status jakiś tam, chyba że z  
1426 miasta byli i tak dalej. No, przed wojną mieli zakład krawiecki, ale nie korzystali z pracy najemnej,  
1427 tylko to była po prostu w pracy moja rodzina. Prababcia była krawcową. No i to było takie... Rodzinna  
1428 po prostu **?[02:31:40]**, no ale to też nie były osoby zamożne, ale nie były takie ubogie. W sumie w  
1429 tym momencie, powiedzmy, moja mama, gdzie w latach pięćdziesiątych dostała dobrą pracę w  
1430 **?[02:31:50]**, no ale potem, jak zaszła w ciążę, no to jej kazali się wynosić. Potem pracowała na tych  
1431 zleceniach trochę, a potem babcia, no to to łatwo zauważyć, że to to jest płynne, ale ciągle istnieje. I  
1432 często istnieje też w sposobie myślenia tych ludzi, i, no, tak jak ja często się nie... Kolega mi  
1433 powiedział: "No, ty masz te zdolności muzyczne, idź, ucz śpiewu do szkoły muzycznej. To tylko  
1434 osiemset złotych miesięcznie". Tylko [śmiech].

1435 **SP: Okej.**

1436 **Karo:** Więc tak, czy nawet to, co widzę w podstawówce, bo tam była klasa łączona ze szkołą  
1437 muzyczną i tam była klasa połączona ze szkołą muzyczną, program tej **?[02:32:30]**. I tam było bardzo  
1438 dużo takich dzieciaków z bogatych rodzin, to tam była córka jakiegoś milionera chyba i ona się śmiała

1439 z mojego kolegi, którego tata jest spekulantem mieszkaniowym, no nie? Więc też to nie była biedna  
1440 rodzina, oni mieli dom [02:32:47], natomiast... Ale śmiała się z niego, że on jest biedak. Że on jest  
1441 menel, jak bezdomny zupełnie. Co było śmieszne, to pamiętam, że akurat jej bardzo nie lubiłam  
1442 wtedy, bo to był mój kolega z czasów w szkole muzycznej, to od razu mi się lojalność włączyła do  
1443 ziomka i miała u mnie przesrane po prostu. No, ale to obrazuje, że to jednak jest i że to działa, i że też  
1444 mentalność się często różni. I właśnie ludzie, którzy teraz... Dużo ludzi, nawet tacy, którzy wcześniej,  
1445 powiedzmy, mieli... Powiedzmy, byli z tej takiej średniej czy tam takiej niższej klasy średniej teraz  
1446 musi więcej [02:33:38], a w tym samym czasie ludzie od nich zamożniejsi sobie jeżdżą do Tunezji czy  
1447 [02:33:44], bo, o, a pojechałbym sobie na wakacje, to pojadę. No, to istnieje, to istnieje, po prostu  
1448 jest dużo bardziej płynne, łatwiej spać w tej hierarchii, ale też troszeczkę łatwiej się wspinać, jeśli się  
1449 ma wystarczająco dużo determinacji i się ma czynniki, które temu sprzyjają, tak, czyli, powiedzmy, jak  
1450 ukończę chemię, to... Zaliczę taki pewnie awans do tej klasy średniej, półśredniej, że [02:34:11],  
1451 żeby zarabiać, też żeby mieć spokojnie na wszystko, co chcę, nie być obrzydliwie bogatym. Nie być  
1452 jeszcze w tym momencie, że sobie mogę w każdym momencie [śmiech] pojechać, powiedzmy, do  
1453 Ameryki Południowej, bo mam taki kaprys, ale żeby mieć spokojnie, powiedzmy, na przykład na  
1454 utrzymanie zwierząt, które bym chciała mieć. Bo kocham szczury, a nie mam zupełnie kasy, żeby je  
1455 utrzymać, więc nie mam szczurków.

1456 **SP: Jasne, jasne. No to w takim razie, gdzie ty byś siebie zaliczyła jakby? Do której z tych klas?**  
1457 **Zaliczyłabyś się gdzieś?**

1458 **Karo:** Pewnie pracująca. Ale to też jeszcze nie ta... W sensie przez to, że właśnie utrzymujemy się po  
1459 prostu z emerytury mojej mamy i tego, co ja przyniosę z Pyszne, więc to też nie jest tak spoko, ale  
1460 rozdawnictwo, no, na przykład mamy mieszkanie, tylko no, oczywiście, moja mama je spłacała,  
1461 wypruwała sobie flaki, żeby je spłacić, ale teraz jest przynajmniej nasze, więc tu raczej ta pracująca.  
1462 To jeszcze nie jest klasa... Zarabiam zdecydowanie za mało na klasę średnią [śmiech], taką tym  
1463 obecnym rozumieniem, bo to też jest definicja [02:35:20], że tak jakby zdefiniowała klasę średnią na  
1464 poziomie, powiedzmy, jak ktoś ma pensję, utrzymuje się sam, no nie? No te trzy, powiedzmy, pięć,  
1465 sześć. Teraz to pewnie nie wiem, ale powiedzmy, że dwa tysiące dwudziestym, bo tak po prostu to  
1466 porównajmy do tych tamtych pensji. Powiedzmy od sześciu do piętnastu, do dwudziestu tysięcy  
1467 miesięcznie bym tak to zaliczyła, bo jak ktoś zarabia z piętnaście tysięcy, no to to już jest... Ja w życiu  
1468 takich pieniędzy nie widziałam [śmiech]. A też znam osoby, które mają [02:36:00], bo to nie jest tak,  
1469 że to wiadomo, że zawsze jest różnie. Na pewno też wszystkie te grupy społeczne są trochę

1470 zróżnicowane i trochę się jednak przenikają, więc to też jest ciężko, to nie ma pewnej takiej... To już  
1471 nie jest feudalizm [śmiech].

1472 **SP: Dobra, a w takim razie, nie wiem, co na przykład sądzisz o takiej klasie wyższej? Wspominałaś o**  
1473 **tej koleżance twojej, którą niekoniecznie lubiałaś, no nie? O tej córce milionera na przykład. Co**  
1474 **sądzisz o takich ludziach?**

1475 **Karo:** Zależy, jakie mają podejście, bo nie oceniam przez stan, ale czasem dla kogoś [02:36:42], jaka  
1476 jest mentalność i ja znam, ja mam też koleżankę, w sensie, ja nie wiem, ile jej rodzice zarabiają, ale na  
1477 pewno sporo, bo jej tata jest właśnie wykładowcą na mechatronice na PW, jej mama uczy w szkole  
1478 prywatnej i to takiej jakiejś bardziej prestiżowej, no ale to nie są tacy ludzie, którzy od razu muszą  
1479 mieć wielką willę, najlepsze samochody i tak dalej. Czy jakoś super skupiają się na tym, żeby zacząć  
1480 grać na rynku i jak najwięcej, jak najwięcej chcą kopać, tylko właśnie inwestują w swoją córkę, w jej  
1481 pasję, którą jest jazda konna, czyli też dobre hobby. No, ale jeżdżą takim samochodem normalnym po  
1482 prostu. Bardzo kulturalni ludzie i tyle, tak to nie czuć tego takiego snobizmu po prostu, to nie ma  
1483 znaczenia po prostu moim zdaniem, kto ile i gdzie. Znaczy może gdzie to nie lubię spekulantów  
1484 mieszkaniowych [śmiech] przez to, co się dzieje. Ale po prostu, no, wiem, że na pewno jest taka  
1485 korelacja, że im większe zarobki, tym czasami większy snobizm, ale właśnie mam po prostu to gdzieś,  
1486 dopóki nie ma tego snobizmu po prostu, bo z takimi snobami też się spotykałam i to nie jest zbyt  
1487 fajne, bo oni cię prędzej ocenią po twoim statusie niż ty ich. Ty tylko popatrzysz: "O, kurde, takie  
1488 rzeczy, takie rzeczy, o, panie", a oni: "O, brudas" [śmiech], więc tak mówię. To zależy od kultury  
1489 osobistej i bardziej tego, jakie ktoś ma podejście do życia, bo też nie lubię ludzi, którzy  
1490 podporządkowują wszystko pieniądzwowi, no bo nie o to chodzi, tak? Moim zdaniem czy ktoś sprząta  
1491 ulice, czy zrywa paprykę w Holandii, czy właśnie pracuje w laboratorium, czy... Nie wiem, robi  
1492 jakąkolwiek ważną dla społeczeństwa pracę, powinien być godnie wynagrodzony, powinien mieć  
1493 możliwość mieć stabilne zamieszkanie i to takie, jakie mu bardziej pasuje, bo wiadomo, że osoba,  
1494 która chce założyć rodzinę, woli mieć własne mieszkanie, a, powiedzmy, osoba, która chce mieszkać  
1495 w różnych miejscach na świecie przez jakieś dwa lata tu, potem pięć lat w jakimś innym miejscu, to  
1496 będzie wolała wynajem, ale chodzi o to, żeby było stabilnie, żeby mieć co jeść, plus jeszcze mieć na  
1497 to, żeby móc z tego życia korzystać. I czy ktoś będzie chciał sobie jeździć po świecie, czy ktoś będzie  
1498 chciał kupić konsolę, czy ktoś będzie chciał mieć zwierzęta, to moim zdaniem... Bo to jest to, co czyni  
1499 życie pięknym i sprawia, że nam się chce po prostu. Bo jakie to jest życie, kiedy ktoś jest zmuszony do  
1500 pracy, powiedzmy, dziesięć godzin dziennie, bo inaczej ten i tutaj nie ma... Chyba że jakoś specjalnie  
1501 kocha swoją pracę, bo wiem, że na przykład naukowcy tak często mają, że oni siedzą, ale oni są

1502 pochłonięci, bo to jest ich pasja, no ale jak już ktoś, powiedzmy, pracuje w Biedronce, to nie sądzę, że  
1503 ktoś się pasjonuje po prostu siedzeniem na kasie i jeszcze... Z tym, że jest duże prawdopodobieństwo,  
1504 że się spotka jakąś osobę, która będzie klientem i będzie bardzo dużo wymagać, jakby będzie się  
1505 pieklić, że sprzedawca czy kasjer nie może zrobić tego, co może na przykład, nie wiem, manager.

1506 **SP: No, dobra, a w takim razie ci, którzy są poniżej twojej klasy, klasy pracującej. Jakie jest twoje**  
1507 **zdanie na ich temat?**

1508 **Karo:** No, tu też zróżnicowanie, bo to wiadomo, że są ludzie, którzy się po prostu... Którym po prostu  
1509 życie się załamało, ludzie, którzy po prostu wyrosli, nie wiem, z patologicznych rodzin i sądzę, że  
1510 powinny istnieć programy wyrównywania szans, powinny istnieć... Społeczeństwo powinno być  
1511 nastawione, że oni nie są gorsi, w ogóle już pomijając to, że najlepiej by było, żeby w ogóle  
1512 zminimalizować, żeby była jakaś tam klasa zróżnicowana jedna, jedno społeczeństwo w minimalnym  
1513 stopniu zróżnicowane, ale żeby to nie było takie rozwarstwione, ale w obecnej sytuacji to moim  
1514 zdaniem, na przykład jeżeli **?[02:40:59]** osoby uzależnione, programy wychodzenia z uzależnień, które  
1515 stawiały na szacunek do takiej osoby, które zachęca, które zapewnią byt i wiem, że MONAR-y często,  
1516 bo też znam osoby po MONAR-ach i osoby, które... Bo MONAR-y często w ogóle nie stawiają na  
1517 rozwój takich osób i to też jest kwestia finansowania tego też roku, kiedyś nawet sobie tak mówiłam,  
1518 że po prostu jakbym kiedyś wygrała jakiś miliard czy więcej, czy po prostu takie, że powiedzmy, mam  
1519 cały czas... Założyć ośrodek wychodzenia, powiedzmy, na przykład z uzależnienia, z kryzysu  
1520 bezdomności, który poza takimi typowymi rzeczami, które są, jest szeroki wachlarz rzeczy, które  
1521 można robić, **?[02:41:49]**, czyli możesz sobie wybrać, czy chcesz chodzić na żaby, czy chcesz chodzić  
1522 na konie, czy chcesz, nie wiem, sztuki się uczyć, czy chcesz się uczyć jakichś rzeczy innych i po prostu,  
1523 wiesz, masz możliwość się zainteresować czymś i sprawić, że masz motywację, żeby, powiedzmy, nie  
1524 wrócić do czegoś, co cię niszczy, bo bardzo często w ogóle powodem ubóstwa czy kryzysu  
1525 bezdomności jest uzależnienie oraz różne, najróżniejsze zaburzenia psychiczne po prostu. Czy różne  
1526 formy niedostosowania społecznego, czy nawet spektrum autyzmu jakieś **?[02:42:27]** się nie radzi w  
1527 takim systemie, jaki zastał. Nie miał takich zasobów wystarczających, żeby sobie poradzić i po prostu  
1528 tak się potoczyło życie, no i moim zdaniem powinno być po prostu zapewnione to wszystko, że tak  
1529 powiem. To są po prostu ludzie, którzy nie radzą sobie z obecnym systemem, więc musimy i zmienić  
1530 system, i musimy im podać tę rękę, żeby było łatwiej. Wiadomo, że nie każdy skorzysta, nie każdy  
1531 będzie chciał, bo są też na przykład ludzie, którzy są... I to też jest normalne, że istnieje jakiś tam  
1532 procent, nieduży, ale istnieje ludzi, którzy po prostu na przykład żyją na ulicy z pewnego wyboru, bo...  
1533 I to mi też się zdarzyło spotkać, ponieważ **?[02:43:14]** południe Europy, mieszka pod tym namiotem w

1534 jakichś takich zakamarach czy coś i też się poznaje takich ludzi po prostu siedząc w parku. Są ludzie,  
1535 którzy po prostu w ten sposób, po prostu mają cały swój dobytek na plecach i po prostu tak sobie  
1536 zwiedzają, i oni tego akurat chcą. I to jest ich wybór, no ale nie oszukujmy się, większość ludzi to nie  
1537 jest wybór. No tylko można powiedzieć, że tak podsumowując to przede wszystkim wyrównać,  
1538 wyrównać, wyrównać, wyrównać. I zmienić całkowicie system, bo skoro tylu ludzi sobie nie radzi z  
1539 systemem i podejrzewam, że jeszcze mniej będzie sobie radzić, bo, no, tak jak... Prognozy na przykład  
1540 są takie, że do tam dwa tysiące dwudziestego, boże, dwa tysiące trzydziestego roku to jedna czwarta  
1541 Polaków będzie mieć depresję. No, to teraz się zastanówmy, bo to raczej nie jest kwestia tego, że  
1542 nagle będzie taki wzrost tego, że... Uszkodzonych receptorów w mózgu, tylko to chyba raczej chodzi o  
1543 to, że mamy system, jaki mamy, no i on owocuje czymś takim, tak? I to wtedy nie jest kwestia  
1544 absolutnie budowy czyjegoś mózgu, to jest absolutnie kwestia środowiska.

1545 **SP: Jasne. Właśnie przypomniałaś mi ten wątek tego stopa. Chciałem cię zapytać właśnie, jeśli**  
1546 **jeszcze masz chwilę czasu.**

1547 **Karo:** Mam.

1548 **SP: Po prostu o tego stopa, jak to się stało, że stwierdziłaś, że to fajna zabawa?**

1549 **Karo:** No, moja mama jeździła dużo na stopa, a ja, jak... Ja mam tak, jeżeli chcę gdzieś pojechać, to  
1550 żeby nie mieć tak, że mogę sobie tylko palcem po mapie jeździć, to muszę wykombinować, jak się  
1551 tam dostać. A to jest w sumie darmowy środek transportu. Wiadomo, że zawsze jeżdżę z kimś, jeżdżę  
1552 z gitarą, więc... Na jedzenie na miejscu tak mam, jak gram. I po prostu to dlatego, że po prostu to jest  
1553 jedyne, na co mnie stać [śmiech], ale bardzo lubię jeździć na stopa. Bo jakby jeździć pociągami i robić  
1554 jakieś dłuższe trasy pociągami to już... to wychodzą koszmarnie pieniądze. I tylko jak gdzieś muszę, to  
1555 jadę pociągiem, ewentualnie jak się gdzieś nie da dostać, no [02:45:35] po prostu gdzieś tam  
1556 siadamy sobie i gramy na instrumentach. Teraz jeździłam z koleżanką, która po prostu puszcza takie  
1557 wielkie bańki i tak [02:45:47] właśnie w D. byliśmy, pojechaliśmy do Czech wtedy. Ale tak to różnie.  
1558 No i właśnie ogólnie po prostu kwestie finansowe, do tego też można zwiedzić bardzo dużo  
1559 ciekawych miejsc, poznać ciekawych ludzi podczas jeżdżenia na stopa, no i właśnie zwłaszcza na  
1560 długie dystanse, jak się już jedzie za granicę, no to oczywiście. I to jest po prostu jedyna dostępna  
1561 opcja [śmiech], bo inaczej to palcem po mapie sobie mogę pojeździć i w Internecie zdjęcia zobaczyć  
1562 co najwyżej.

1563 **SP: Na Google Mapsie.**

1564 **Karo:** Tak. Street View.

1565 **SP:** Spoko, jasne. No i mam takie w sumie pytanie już podsumowujące można powiedzieć. Ono  
1566 dotyczy tego, czym byłoby dla ciebie dobre życie?

1567 **Karo:** No, zależy, czy subiektywnie, czy obiektywnie. Bo obiektywnie to moim zdaniem to każdy  
1568 powinien sam sobie przemyśleć, czego od życia chce i zrobić to, czego życie chce. I mieć na to przede  
1569 wszystkim zasoby, mieć możliwość, mieć przestrzeń. A dla mnie to po prostu poświęcić się właśnie  
1570 pracy najlepiej naukowej, chociaż ciągle mam takie troszeczkę wątpliwości, dlatego też idę na chemię  
1571 ogólną, nie radiacyjną na początek, bo wiem, że istnieją takie rzeczy jak ekowioski i tutaj mam taki...  
1572 Trochę zagwozdkę, czy poświęcić się idei i czy poświęcić się, no, temu, że... moim fascynacjom po  
1573 prostu. Mam na to czas, mam, żeby przemyśleć opcje, może coś nowego powstanie, bo wiem, że jest  
1574 jedna ekowioska, która możliwe, że tam jest, że tak powiem, miejsce, jeżeli chodzi o [02:47:34], bo  
1575 tam w ogóle są prowadzone też badania, więc to też fajnie, tylko nie wiem, czy akurat tam robią  
1576 badania związane z chemią jakkolwiek. Tam jeżeli chodzi o biologię i tak dalej, bo to tam jest duży  
1577 teren. Jest zostawiony sam sobie i tam właśnie... Chyba metody oczyszczania też jakieś robią, bo to w  
1578 Portugalii jest akurat. No, a dla mnie właśnie żyć tak, jak chcę i robić to, co mnie fascynuje, i nie  
1579 musieć wchodzić w taki tryb praca-dom, praca-dom, praca-dom, tylko żeby przynajmniej zajmować  
1580 się tym, co będzie po prostu mnie interesować, tak? Tak jak wspomniani przeze mnie różni  
1581 naukowcy, którzy siedzą w tych laboratoriach po dwanaście godzin, ale nie dlatego że muszą, tylko  
1582 dlatego że chcą. No, bo to ich fascynuje, to kochają i bardzo dobrze. No, chyba że projektują bombę  
1583 atomową, to także to nie [śmiech].

1584 **SP:** A dobra praca w takim razie czym byłaby dla ciebie?

1585 **Karo:** Taka, która sprawia mi przyjemność, no i oczywiście mogę się z niej jakoś utrzymać. Ale tak w  
1586 idealnym świecie, to po prostu taka, która by mi sprawiała przyjemność. Przynajmniej dla mnie, bo  
1587 dla każdego co innego to będzie znaczyć. Dla jednej osoby będzie ważne to, żeby po prostu mieć  
1588 stabilność finansową, a ja chcę robić to, co lubię i to mi się w sumie udaje, bo pracując w tym Pyszne  
1589 to jest zupełnie praca dostosowana do moich możliwości i do moich potrzeb, i ja uwielbiam jeździć  
1590 rowerem, nawet długie godziny i to jest fajne. Wiadomo, że czasem się bardziej wkurzam, czasem  
1591 mniej się wkurzam w tej pracy, czasem w ogóle jest super, ale mimo wszystko, nawet jak wracam z  
1592 pracy, to nie czuję się zmęczona psychicznie. Czuję się zmęczona czasem fizycznie, bo wiadomo, że  
1593 jakby to jest wysiłek, ale to nie jest takie zmęczenie, że człowiek pada i ma dość wszystkiego. Nie, to  
1594 jest takie pozytywne zmęczenie, że dałam sobie wycisk, jest dobrze.

1595 **SP: Jasne. No, dobra, no. A gdzie siebie widzisz, wiesz, za pięć lat i swoje życie, swoją pracę? Czy to**  
1596 **będzie Pyszne? Czy już raczej?**

1597 **Karo:** Coś, co będzie mi pasować do studiów, więc może Pyszne, ale zobaczymy, bo za pięć lat  
1598 będzie... Za pięć lat to ja, jak dobrze pójdzie, będę robić magisterkę, przygotowywać się do  
1599 magisterki, więc pewnie coś... Pewnie ciągle nadal Pyszne, bo jeszcze nie znajdę pracy w docelowym  
1600 zawodzie i tutaj, jeżeli się nic nie... Bo to akurat tak nawet teraz jestem bardziej ukierunkowana na  
1601 firmy ze względu na związek zawodowy, jakby się w jakiejś innej firmie po prostu patrzeć, że są dobre  
1602 warunki. O, jest związek zawodowy, czyli jest jakieś tam zaplecze, to myślę, że to po prostu tam, gdzie  
1603 jest najlepiej, ale ciągle jako dostawca rowerowy. Mam nadzieję, że mi zdrowie pozwoli, ale właśnie...  
1604 Bo to też jest praca, gdzie mogę się jeszcze skupić na nauce, nie wykańcza mnie i nawet działa  
1605 pozytywnie, bo czasem mam takie dni, że po prostu budzę się... Się budzę wkurwiona, nie ma  
1606 żadnego powodu, tylko po prostu to dla mnie samo jest wkurzające, że mam te wszystkie efekty  
1607 wkurzenia, więc się wkurzam bardziej. A jak sobie tak wsiądę na rower i zacznę i jechać, i jadę szybko.  
1608 No, rowerem tak nie, zwłaszcza po ścieżce rowerowej, bo biorę pod uwagę zasady bezpieczeństwa  
1609 po prostu, żeby nikomu krzywdy nie zrobić i sobie też, a jak sobie tak zacznę szybko jechać po tej  
1610 ścieżce rowerowej to schodzi jak marzenie i jest git.

1611 **SP: Aha, wszystko znika.**

1612 **Karo:** Wszystko znika.

1613 **SP: Dobra, to myślę, że wszystko z mojej strony, dzięki wielkie. Nie wiem, czy jeszcze chcesz, masz**  
1614 **coś do dodania.**

1615 **Karo:** Chyba nie.